

# CIVITAS

BIULETYN FUNDACJI „QUOMODO”

*im. Króla Stanisława Leszczyńskiego*



---

Nr 4 (7) kwiecień 2009 wydanie cyfrowe jako @-biuletyn w formacie PDF  
*pro publico bono*

---

**Gottfried Wilhelm Leibniz**  
(Godefredus Vuilelmus Leibnitius)

## WYBÓR KRÓLA W POLSCE



QUOMODO WIENIAWA

Poznań

2009





## Motto

*„Byłoby pożądane, aby ludzie posiadający władzę, posiadali stosowną do tego wiedzę. Ale gdyby im brakło szczegółów w zakresie nauk, sztuk, historii, języków, sąd o rzeczach stały i wytrawny i poznanie rzeczy zarazem wielkich i ogólnych, jednym słowem summa rerum (główna treść rzeczy) mogłaby wystarczyć. I tak jak cesarz Augustus posiadał zestawienia dotyczące sił i potrzeb państwa, które nazywał breviarium imperii (skrót spraw państwowych), można by mieć skrót interesów ludzkich zasługujący na miano enchiridion sapientiae (podręcznik mądrości), gdyby ludzie chcieli się troszczyć o to, co jest dla nich najważniejsze”.*

G.W.Leibniz – „Nowe rozważania dotyczące rozumu ludzkiego”.





---

---

## Od Wydawcy

**J**eżeli Sz.Czytelniku czytasz ten tekst to znaczy, że wszedłeś do dawno nie odwiedzanej komnaty pełnej pajęczyn i kurzu. Zainteresował Cię zapewne pewien rękopis znaleziony w nie otwieranym od kilkuset lat kufszu. Rękopis nosi datę 1659 r. a właściwie 1669 r. Jego tytuł to: „*Specimen demonstrationum politicarum pro eligendo rege Polonorum*”. Jako Polaka, przykuwa Twoją uwagę mimo, że tekst napisał Niemiec, niejaki Gottfried Wilhelm Leibniz. Znasz dobrze to nazwisko, bo to znakomity filozof niemiecki. Budzi się więc w Tobie pytanie – W jaki sposób Niemiec może dawać dobre rady Polakom i to w kwestii kardynalnej tzn. dotyczącej wyboru króla na tron polski?

Tajemnica tkwi w pochodzeniu Autora.

G.W.Leibniz tak naprawdę nazywał się Godefredus Vuilelmus Leibnitius i jak samo nazwisko wskazuje był z pochodzenia Litwinem; miał też za przodków Polaków. Biorąc pod uwagę, że za życia Leibniza trwała unia polsko-litewska wybór króla na tron polski oznaczał równocześnie wybór króla na tron litewski (królestwo obojga narodów). Uznanie Leibniza za Niemca jest skrajnym uproszczeniem, ponieważ na przełomie wieków XVII i XVIII taki twór państwowy jak Niemcy nie występował na mapie Europy. Na obecnych ziemiach niemieckich funkcjonowały księstwa, a miasto w którym urodził się Leibniz czyli Lipsk należało wówczas do księstwa Saksonii z którego pochodzili dwaj królowie polscy – uzurpatorzy August II i August III panujący w latach 1697 – 1763 (tzw. ciemne lata saskie). Być może Leibniz miał przenikliwy umysł i z pozycji Saksonii widział co się święci; rozprawa jego wyraźnie i dobitnie o tym zaświadcza.

**Jest to dzieło wyjątkowe i ponadczasowe. Nie waham się użyć słowa: arcydzieło literatury politycznej i sztuki rządzenia.**

Geniusz i wielkość Leibniza w rozprawie wynika z faktu, iż był erudytą, osobą interdyscyplinarną. Wychował się w klimacie filozofii i etyki bowiem jego ojciec był profesorem uniwersyteckim wydziałów filozofii i etyki. Sam Leibniz studiował filozofię, prawo, fizykę, matematykę; interesował się teologią. Bywał na dworach jako dyplomata i uczył się sztuki dyplomacji. Był radcą sądu najwyższego. Jego dziełem było stworzenie Akademii Nauk w Berlinie.

Jak widać miał wszelkie predyspozycje by jego rozprawa o wyborze króla w Polsce mogła być traktowana jako dzieło życia. Leibniz jako matematyk i fizyk oraz jako filozof i teolog traktuje sztukę rządzenia jako umiejętność opartą na wiedzy i to nie na wiedzy społecznej, humanistycznej ale na wiedzy konkretnej, wręcz matematycznej. Dla niego wybór króla nie jest zagadnieniem wyłącznie ze sfery polityki czy filozofii ale zagadnieniem czysto matematycznym, stąd w swojej rozprawie dokonuje swoistego dowodzenia matematycznego z podaniem **algorytmu wyboru** podzielonego na 60 zadań. Zadania te, raczej brzmią u dzisiejszego Czytelnika jako kolejne kroki zmierzające do konkluzji, że Królem Polski powinien być Jagiellończyk o określonych enumeracyjnie cechach

---

---





charakteru, predyspozycjach, umiejętnościach, poglądach i o określonej wierze. Leibniz nie pozostawia nic przypadkowi, dla niego wybór króla to swoista matematyczna selekcja dokonywana z dokładnością chirurga z góry ustalonymi kryteriami oraz argumentami. Celem nadrzędnym dla Leibniza nie jest sam wybór króla ale godło Ojczyzny, czyli świetlana przyszłość narodu polskiego. Nie da się zapewnić takiej przyszłości błędnymi wyborami królów. Stąd wybór musi być matematycznie przemyślany i punkt po punkcie zrealizowany.

**Przyszłość pokazała, że Leibniz może być uznany dzisiaj albo za wielkiego politycznego wizjonera albo wielkiego matematyka i filozofa.**

Wydaje się, że w obecnych czasach zbyt mało uwagi poświęcamy w naukach społecznych, w tym politycznych do matematycznego, ekonometrycznego rozpracowania danego problemu społecznego poprzez racjonalne algorytmy. Leibniz zarzucał rządzącym, że dla własnej wygody i lenistwa nie używają rozumu w dochodzeniu do racjonalnych decyzji opartych na prawdzie i logice.

Dzielił wiedzę na trzy nauki:

- ❖ fizykę lub filozofię naturalną;
- ❖ filozofię praktyczną;
- ❖ logikę.

Rządzący raczej skłonni są do unikania trudnych problemów i wyzwań i nie lubią fatygować swojego umysłu-rozumu do ich rozwiązywania. Opierają więc swoje decyzje na władzy i autorytecie, sami stając się jakby ślepi, potrzebując przewodników – średniej lub mizernej klasy umysłów doradców. Rządzący uważają, że samo stanowisko czy pozycja „autoryzuja” słuszność danej decyzji czy osądu. **Według Leibniza nie ma gorszej niewoli jak ta, która pęta rozum.** Dążąc do władzy niektórzy po jej zdobyciu chcieliby odpocząć, jakby zdobywanie władzy było celem, a nie etapem i to etapem najłatwiejszym. **Władza zobowiązuje do wytężonej pracy rozumu.** Wybierając władcę wybiera się w zastępstwie mądrą głowę. Ci co wybierają władcę uważają, że osoba ta ma wszelkie cechy rozumnego przywódcy, że jest osobą roztropną, przenikliwą i że używa do podejmowania decyzji rozumu.

**Wyborcy rządzących uważają, że decyzje podejmowane przez władcę będą najmądrzejsze z mądrych i służyć będą pro publico bono.**

Ciekawą kwestią jest fakt, że na znalezione rękopisy Leibniza w roku 1843 natknął się Jan Czyński należący do nurtu Wielkiej Emigracji czyli nurtu politycznego dążącego do niepodległości Polski, któremu całe życie przyszło żyć pod zaborami, w większości na emigracji we Francji. To Jemu należy przypisać odkrycie dzieła Leibniza, przetłumaczenie go z łaciny na polski i wydrukowanie w Paryżu.

Mądry Polak po szkodzie, jakbyśmy dzisiaj powiedzieli. Gorzej gdy nasi następcy napiszą: tak mądry Polak po szkodzie, jak przed szkodą. Stąd pomysł reedycji tego wydania z naszym redakcyjnym komentarzem sprowadzającym się do tezy: rządząc lub mając zamiar rządzić używajmy rozumu i





---

dobrych rad; nie wyrrywajmy się natomiast do władzy, gdy nie mamy pojęcia o rządzeniu lub gdy chcemy oszczędzać nasz umysł.

Kończąc musimy zaznaczyć, że Leibniz należał do ulubionych filozofów króla Stanisława Leszczyńskiego. W wielu biografiach znajdujemy wzmiankę na ten temat. Wydaje się, że idea wiedzy opartej na wierze katolickiej, na boskich prawach naturalnych była bardzo bliska Królowi Stanisławowi. W swoim życiu kierował się rozumem popartym mocną wiarą chrześcijańską tworzącą swisty filtr moralny podejmowanych decyzji. Stąd jego decyzje tchną przenikliwością i rozwagą, nie są koniunkturalne, a wręcz przeciwnie: są dalekowzroczone. Jak nadmieniał Jan Czyński podając jako źródłosłów motto: *króluj, nie panuj!* Króla Stanisława Leszczyńskiego władca ten zapisał się w polskiej historii jako oświecony monarcha, jako król – ojciec narodu. Na prośbę córki Marii – królowej Francji, która w roku 1733 namawiała go do przystąpienia do powtórnej elekcji w Polsce odpowiedział: *czy Ty wiesz Córko jaką koronę cierniową pragniesz mi założyć?*

© 11 kwiecień 2009 r. Poznań – Wojciech Edward Leszczyński



© MMIX Fundacja im. Króla Stanisława Leszczyńskiego

„QUOMODO”

[www.quomodo.org.pl](http://www.quomodo.org.pl)

Poznań MMIX



## O autorze rozprawy

**Gottfried Wilhelm Leibniz**, znany także pod nazwiskiem *Leibnitz* (ur. 1 lipca 1646 w Lipsku, zm. 14 listopada 1716 w Hanowerze) - niemiecki filozof, matematyk, prawnik, inżynier-mechanik, fizyk i dyplomata.



Leibniz pochodził najprawdopodobniej z rodziny polskich emigrantów - arian Lubienieckich, jego prawdziwe nazwisko Godefredus Vuilelmus Leibnitius świadczy, że był z pochodzenia Litwinem (przypis). Urodził się w 1646 roku w Lipsku jako syn profesora filozofii miejscowego uniwersytetu. Wstępując na tutejszy Uniwersytet miał 15 lat. Po skończeniu studiów filozoficznych na uniwersytecie w Lipsku i napisaniu rozprawy naukowej pt. *De principio individuali* (1663), wyjechał bez zgody ojca do Heidelbergu, a potem Jeny, aby studiować nowożytną fizykę, matematykę i prawo.

Po powrocie do rodzinnego Lipska przez jakiś czas pracował na uniwersytecie, ale praca ta nie satysfakcjonowała go. Po uzyskaniu tytułu doktora praw na podstawie rozprawy pt. „*De casibus perplexis in iure*” (1667), wstąpił do służby dyplomatycznej i został wysłany na dwór Ludwika XIV (którego usiłował skłonić do wyprawy na Egipt) oraz do Londynu. Swój pobyt w Paryżu (1672-1676) wyzyskał także dla spraw naukowych, nawiązując stosunki z uczonymi francuskimi. Na ten czas przypada wynalezienie przez niego rachunku różniczkowego i całkowego, ogłoszonych w rozprawach: „*Nova methodus pro maximis et minimis*” (1684) i „*De geometria recondita et analysi indivisibilium atque infinitorum*” (1686). Gdy książę Hanoweru, Georg Ludwig, rozpiął konkurs na swojego osobistego asystenta, Leibniz zdecydował się wziąć w nim udział. Po jego wygraniu stał się wieloletnim asystentem księcia, którą to funkcję sprawował aż do śmierci. Od r. 1676 sprawował obowiązki bibliotekarza i historiografa przy dworze hanowerskim. W tym okresie napisał: „*Codex iuris gentium diplomaticus*” (1693–1700), „*Accessiones historicae*” (1698–1700), „*Scriptores rerum Brunsvicensium illustrationi inservientes*” (1707–1711). Pełnił też rolę nauczyciela jego dzieci oraz jeździł po całej Europie z tajnymi misjami dyplomatycznymi. Dzięki licznym podróżom i wizytom na dworach całej Europy miał okazję poznać wszystkich ważniejszych filozofów i naukowców swoich czasów. Przyjaźnił się z Baruchem Spinozą. Jego wielkimi adwersarzami byli między innymi: Wolter (*Kandyd* jest satyrą, która wyśmiewa ideę *najlepszego z możliwych światów*) oraz Newton, z którym prowadził publiczny spór o to, kto jest twórcą rachunku różniczkowego.



Stosunki z misjami jezuickimi wykorzystał dla studiów etymologicznych („*Collectanea etymologica*”, 1717). Pracował również nad pojednaniem kościoła katolickiego i protestanckiego („*Systema theologicum*”, napis. 1686, wyd. 1820). Wpływu swego na królową Zofię Karolinę użył





przy zakładaniu Akademii Umiejętności w Berlinie (1700), której był pierwszym prezesem. Według jego planów założył Piotr Wielki w 1771 roku podobną Akademię w Petersburgu. Następnie przebywał w Wiedniu, gdzie dla ks. Eugeniusza napisał: „Principes de la nature et de la grace”. Później żył znowu w Hanowerze. W jednym systematycznym dziele swej filozofii nie ujął. Z dzieł filozoficznych są najważniejsze: „Essai de theodicée sur la bonté de Dieu, la liberté de l’homme et l’origine du mal” (1710), „Monadologie” (1721) i „Nouveaux essais sur l’entendement humain” (1704). Gottfried Wilhelm Leibniz zmarł w Hanowerze, przeżywszy 70 lat.

Leibniz zastanawiał się nad tym, jak poprawnie zdefiniować prawdę. Popularna, intuicyjna definicja głosi, że wypowiedź jest prawdziwa, gdy jej zawartość jest adekwatna do rzeczywistości. Adekwatność jest w istocie rodzajem logicznej relacji między wypowiedzią a stanem rzeczywistości. Skoro jest to relacja logiczna, to tak jak wszystkie inne relacje logiczne powinna ona być niezmienna i zależna tylko od zawartości wypowiedzi i "zawartości" rzeczywistości. Jeśli przyjmiemy się to założenie, to relacja "adekwatności" staje się klarowna. Dana wypowiedź jest prawdziwa (adekwatna), jeśli w podmiocie (obiekcie) tego zdania jest zawarte jego orzeczenie (jakaś cecha lub zdarzenie związane z obiektem). Leibniz nazwał tę zasadę regułą koniecznej przyczyny prawdy. Zdaniem Leibniza odrzucenie reguły koniecznej przyczyny prawdy prowadzi do nieuniknionych sprzeczności logicznych.

## O Narcyzie Olizar

**Narcyz Olizar** herbu Radwan Sowity (ur. w 1794 w Zahorowie na Wołyniu, zm. 9 sierpnia 1862 w Sadach koło Poznania) - hrabia, senator kasztelan Królestwa Polskiego, poseł na Sejm w 1831, działacz polityczny Wielkiej Emigracji, pisarz, publicysta i malarz.



Brat Gustawa. Absolwent Liceum Krzemienieckiego i Uniwersytetu Wileńskiego. Był uczestnikiem spisku, przygotowującego wybuch powstania listopadowego na Wołyniu. Od 18 czerwca 1831 był aktywnym członkiem Sejmu powstańczego. 8 sierpnia mianowany senatorem kasztelanem. Po upadku powstania udał się na emigrację do Francji.

Związany z obozem Hôtel Lambert księcia Adama Jerzego Czartoryskiego. W 1837 stanął na czele tajnej organizacji Związku Insurekcyjno-Monarchicznego Wyjarczmieli, a w latach 1843-1845 był prezesem Towarzystwa Monarchicznego Trzeciego Maja.



Współzałożyciel i redaktor pisma *Trzeci Maj*. Był autorem wielu broszur politycznych, jednak szczególnym powodzeniem cieszyły się jego *Pamiętniki polskie* (1844), przełożone na francuski i niemiecki i *Pamiętniki oryginala* (1853). Ponadto był cenionym malarzem-pejzażyście.





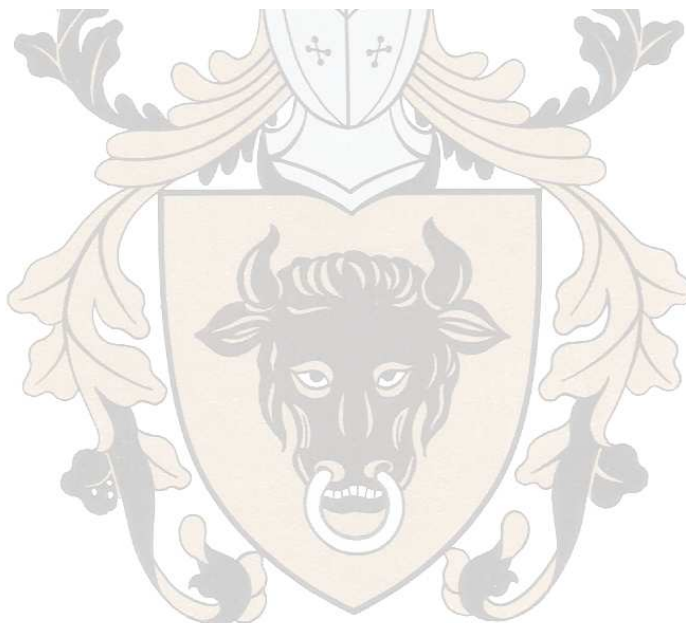
---

---

## O Janie Czyńskim - tłumaczu

Jan Czyński (ur. 20 stycznia 1801, zm. 31 stycznia 1867) - publicysta, radykalny demokrat, był z wykształcenia prawnikiem, należał do wybitnych intelektualistów i działaczy politycznych polskiego obozu niepodległościowego.

Czyński pochodził z żydowskiej rodziny frankistów, jego biografia jest więc równocześnie przyczynkiem do dziejów ruchu frankistowskiego w Polsce. Jedną z najciekawszych osobowości Wielkiej Emigracji, należał do tej grupy wychodźców polskich w Europie Zachodniej, którzy nie bez powodzenia godzili swoje racje patriotyczne z „duchem europejskim” epoki. Jako uczestnik najważniejszych debat społecznych i politycznych, jako komentator teorii najwybitniejszych myślicieli pierwszej połowy XIX wieku (Fourier), był równocześnie rzecznikiem interesów mieszczaństwa polskiego. Ważne miejsce w ideologii tego emigracyjnego demokraty, wybitnego publicysty, działacza politycznego i społecznego zajmowała walka o równouprawnienie wszystkich wyznań religijnych w Polsce; to on jest autorem określenia „Polacy wyznania mojżeszowego”, które weszło do języka ideowego tajnych organizacji młodzieżowych na ziemiach polskich w latach 30. i 40. XIX wieku.





---

---

**WYBÓR  
KRÓLA W POLSCE**  
w roku 1669  
w czasie bezkrólewia po Janie Kazimierzu

Gottfried Wilhelm Leibniz

Z łacińskiego na język ojczysty przełożone  
przez Jana Czyńskiego

Wydanie I  
Paryż : Cendrowicz, 1843  
(Paryż : Lacour i Maistrasse)

Wydanie II  
Poznań : Quomodo Wieniawa  
2009





## SZANOWNEMU NARCYZOWI OLIZAROWI

*Senatorowi, Kasztelanowi.*

SZANOWNY KASZTELANIE!

**W** okropnym położeniu w jakim się kraj nasz znajduje, rozprężenie umysłów w emigracji, napełnia boleścią ziomków o los narodu troskliwych. Podzieliliśmy się na drobne koła. Mnożą się stronnictwa i sekty. Z takiego usposobienia umysłów tylko nieprzyjaciel Polski cieszyć się może. Na przypadek nadzwyczajnych wypadków, w razie nagiej potrzeby, Ojczyzna zastać nas może rozdzielonych. Demokracja, zbawienie kraju zasadza na formie, zapominając, że los przyszły narodu, zależy od najdoskonalszego urzędzenia siły, to jest władzy. Ci, którzy pojmują tę potrzebę, i przede wszystkim usiłują zbudować władzę, zapomnieć nie powinni, iż warunkiem jej świętości, potęgi i trwałości jest miłość i przyzwolenie wszystkich narodu naszego mieszkańców. Mała książeczka, którą imieniem Twoim, szanowny kasztelanie, chcę ozdobić, jest owocem prac Leibniza, tego wielkiego mędrca, którego historia filozofii kładzie na równi z Keplerem i Newtonem. Są to rady dla Polski. Pomysły o władzy, ugruntowane na historii naszego narodu, i zastosowane do potrzeb kraju. Dwa wieki upłynęły od ich ogłoszenia. Czas nadał im nową wartość.

Zasługi Twoje, szanowny kasztelanie, męczeństwo które w więzieniu było jedyną patriotyzmu Twojego zapłatą, śmiałość z jaką przekonania Twojego bronisz, kazały mi książeczkę moją Twojej rozwadze i Twojemu sądowi powierzyć. Oby rady gruntowne Leibniza wpłynęły na umysły rozdwojonych ziomków, i zaprowadziły pomiędzy nami pożądaną jedność. To było celem mojej pracy; to tylko może być jej nagrodą.

24 czerwca 1843 r.

*Tłumacz Jan Czyński*





## PRZEDMOWA TŁUMACZA

**K**tóż z nas przybywając na ziemię francuską nie zamierzył poświęcić chwil wygnania na udoskonalenie swego umysłu, na rozpoznanie prac mędrców ziemi, aby korzystać z ich światła, aby zastosować ich uwagi, ich sąd, ich poszukiwania do ojczystej ziemi. W tej patriotycznej myśli, w tym narodowym obowiązku leży może przyczyna, że w czasie tułactwa naszego potworzyło się tyle drobnych sekt, opinii, stronnictw. Lamennis, Buchez, Baboeuf, Owen, Swedenborg i tylu innych, znaleźli na tułactwie zwolenników i apostołów. Nieroztropną i szkodliwą byłoby rzeczą ślepo obcych nauki przyjmować i takowe na ziemię ojczystą przenosić. Każdy kraj ma swój klimat, swoją ziemię, swoje właściwe cechy. Nie wszelki owoc przyjmie się na rodzinnej niwie. Ale korzystać z poszukiwań obcych, przyjąć to co mają wielkiego i pożytecznego, odrzucić co się do kraju naszego zastosować nie da; to było zadaniem tułactwa naszego. Nie dziw więc, że idąc drogą którą mi wskazywał obowiązek narodowy, postanowiłem ocenić prace Leibniza, tego mędrca który stanowi chlubę siedemnastego wieku, którego historia filozofii kładzie na równi z Keplrem i Newtonem.

Przyznam się, że z obawą zbliżałem się do dzieła sześć wielkich tomów obejmującego, zastraszał mnie ogrom, lękałem się, że praca moja będzie stracona. Tyle mi mówiono o idealizmie niemieckim, o sofistyczności, mistyczności ich poszukiwań, że zdawało mi się, iż ani w sobie potrzebnego usposobienia nie znajdę, ani z pomysłów głębokich ale nie praktycznych, nic pożytecznego dla kraju wycisnąć nie potrafię. Jak się omyliłem! jak sowiec za moją odwagę, za moją ciekawość wynagrodzony zostałem, przekonają się czytelnicy.

Leibniz, zapatrując się na słońce, gwiazdy, firmament uważa ich ruch, bieg, harmonię, ale zarazem szuka przyczyn. Po dziele poznaje twórcę. Dochodzi praw według których wielki świat Budowniczy panuje. Przekonywa się, że ta sama zasada podług której rządzi światami, przewodniczy najdrobniejszemu istotom. Że mądrość i sprawiedliwość Twórcy zarówno można poznać w ogóle majestatycznym milionie słońc i w najdrobniejszym pyłku, w najlichszej roślinie, w atomie. Zdziwiła mnie prostota Leibniza, jego styl jędrny, ścisły, wzniósł a łatwy. Jam myślał, że on utopiony w oderwanym świecie, zapomniał o rzeczywistym życiu, o potrzebach tej ziemi, o losach krajów i człowieka. Ale, przeciwnie, jeżeli on mówi o Bogu, to dlatego aby podziwiać jego doskonałość, mądrość, sprawiedliwość w zastosowaniu do stworzeń, w zastosowaniu do rodu ludzkiego. Bóg, według Leibniza, jest jeden i doskonały, czyli posiadający wszelkie przymioty doskonałości: porządek, harmonia są jego cechami. Sprawiedliwość połączona z dobrocią i mądrością, są tej doskonałości koniecznym wpływem. Bóg ten tworząc świat, ziemię i człowieka, stworzył je według najdoskonalszego planu, gdzie panuje największa różnorodność, najwyższy porządek, jedność, gdzie czas, miejsce i wszelkie żywioły są urządzone i tak ułożone, aby otrzymać jak najwięcej skutków, jak najmniejszą ilością środków, gdzie się znajduje najwyższa potęga, najwyższe światło, najwyższe szczęście. Są to prawdy, mówi Leibniz, najlepiej dowodzące bytności Boga, dla umysłów które to sprawdzić i zrozumieć mogą.





Lecz na cóż te prawdy przydałyby się i jaka by była ich wartość gdybyśmy ich nie umieli zastosować do rzeczywistego świata, do praktycznego życia narodów, do porządku społecznego. Nie pomija tego Leibniz, z teorii o Bogu, z poszukiwań o jego doskonałości, tworzy sobie ideał doskonalszego porządku na ziemi, żąda aby ludzie posłuszni prawom najwyższego, zgodnie i jego sprawiedliwością i mądrością, zaprowadzili takie prawa, aby na ziemi panowała najwyższa sprawiedliwość, doskonały porządek, najwyższa suma szczęścia, rozlana na mieszkańców ziemi tak aby piękność materialną i moralną człowieka, zwierząt, roślin i wszelkiego stworzenia poświadczyła, że istotnie rządząmy się podług praw zgodnych z powszechną boską opatrnością.

Ale teraz wystawią sobie czytelnicy moje podziwienie, a zarazem moją wewnętrzną radość, jakem się przekonał że Ojczyzna moja, że Polska, szczególniejszych Leibniza poszukiwań była przedmiotem. Okiem geniuszu spogląda na kraj nasz w chwili bezkrólewia, po Janie Kazimierzu; widzi że byt kraju naszego zagrożony, i że los Państwa ściśle z losem Europy i z losem chrześcijaństwa połączony, zachwiany; uczy się naszej historii, rozbiera nasze prawa, religię, zwyczaje, i odzywa się do narodu głosem poważnym jak prawda, życzliwym jak wszystko co wyszło z pióra tego wielkiego mędrca, gruntownym jak są gruntowne jego poszukiwania matematyczne.

Wielu cudzoziemców pisało o Polsce i dla Polski. Ale prawie wszyscy byli echem lub organem wyobrażeń lub pomysłów powierzchownych, nie opartych na znajomości historii, statystyki i potrzeb naszego kraju. To nawet co Rousseau pisał o Polsce, jak jest niedostateczne! Inaczej postąpił Leibniz. Otoczył się wszystkimi dowodami posłużyć mogącymi do najdoskonalszego poznania Polski. Praca jego zadziwia znajomością. Jeżeli mówi o szlachcie, zna jej cnoty i jej wady; jeżeli mówi o religii, wie cośmy winni chrześcijaństwu, a zarazem zna różnice, które dzielą nasz naród w tłumaczeniu ewangelii; jeżeli mówi lud, boleje nad jego stanem, i wślawia się za polepszeniem jego losu; jeżeli nie chce oddać losu Polski w ręce arystokracji, utrzymuje, że i demokracja jest niebezpieczna; jeżeli życzy Polakom, aby sobie jak najprędzej wybrali króla, to zarazem żąda aby ten król był obrazem bóstwa na ziemi, aby rządził według praw, sprawiedliwie, mądrze, z dobrocią, starając się o rozlanie najwyższego światła, najwyższego szczęścia na ogół mieszkańców; jeżeli utrzymuje, że król powinien być katolikiem, dodaje że różnowierców prześladować nie powinien, że powinien szanować wolność obywatelską. Zapatruje się na stosunki Polski z innymi mocarstwami, z sąsiednimi państwami, i radzi aby kraj losów swoich obcemu sąsiedniemu panu nie powierzał; wzywa młodzież polską aby się ćwiczyła w sztuce wojennej, aby przygotowała wodzów i żołnierzy na obronę króla, narodu, wolności, chrześcijaństwa, Polski i Europy.

Dziwić się wypada że tak ważne rady, wyszłe od męża tak znakomitego, dotąd na ojczysty język przełożone nie zostały. Nie poprzestaje Leibniz na tym, wie że mówi do narodu rycerskiego, pod bronią w chwili wyboru króla, i w najważniejszej epoce dla Europy, dlatego postanowił zarazem użyć formy szczególnej, zwięzłej, jędrnej, szybko do umysłu i przekonania trafiającej. Nie są to, jak mówi, retoryczne rozprawy, są to matematyczne formuły, rachuby ścisłe, wymowa zwięzła Hipokratesa, Euklidesa, Arystotelesa, jakiej ślad w Pandektach się znajduje. Wymowa jakiej używał Galileusz na poparcie systemu Kopernika, wymowa Kartezjusza i Hobbesa. Dość rzucić okiem na samą nazwę sześćdziesięciu rozdziałów tej pracy aby się przekonać o jej ważności; wspomnę niektóre, aby czytelnika do rozważnego jej zgłębienia zachęcić:





---

---

Rozdział II

Polska własnym powinna ufać siłom, sama własne rany leczyć powinna.

Rozdział III

Godłem Polski jest wolność, ale tę wolność trzeba ograniczyć  
potrzebą bezpieczeństwa publicznego.

Rozdział V

Sztuka wojenna powinna być główną młodzieży nauką.

Rozdział IX

Co tylko w Polsce jest zamachem przeciw wolności, jest zarazem zamachem  
przeciw bezpieczeństwu publicznemu.

Rozdział X

Polska jest w niebezpieczeństwie.

Rozdział XI

Obojętność w czasach niebezpiecznych jest fatalna.

Rozdział XII

Niezgody więcej w Polsce robią złego niż w innych krajach.

Rozdział XIII

Nie trzeba się ubiegać za nowościami.

Rozdział XV

Długie bezkrólewia są szkodliwe.

Rozdział XVI

Demokracja w Polsce niewłaściwa.

Rozdział XVII

Rząd arystokratyczny w Polsce niebezpieczny.

Rozdział XVIII

Króla trzeba wybrać jak najspieszniej.

Rozdział XIX

Wyboru nie należy powierzać losowi, przypadkowi: wybór powinien być  
wyrachowany (rationalis).

Rozdział XX

Król wybrać się mający, powinien być znanego rodu, katolik, sprawiedliwy, roztropny, w rzeczach  
biegły, mający potomstwo, cierpliwy, skromny, spokojny, nie powinien czynić gwałtu różnowiercom,  
nie powinien być królem sąsiedzkiego państwa.

Rozdział LIX

Jeżeli można, powinien być Jagiellończyk.

Jeżeli same nazwy rozdziałów przekonują o ważności poszukiwań Leibniza, to sposób w jaki je  
przedstawia, rozwija i dowodzi, cechują wyższy geniusz mędrca, co nie pisze dla obecnego pokolenia,  
ale co prace swoje pod sąd potomności oddaje.

---

---





Wiele dusz szlacheckich, szczególnie pomiędzy młodzieżą, powodowanych uciskiem i nędzą kmieci polskich, naśladowując dążność niektórych stronnictw francuskich, starają się upowszechnić zasady demokratyczne, sądząc, że forma rządu, że prawo głosowania, nada klasom pracującym dobry byt i oświecenie potrzebne. Gruntownie zbił to Leibniz utrzymując, iż prawo przewodzenia, stanowienia praw, nie może być powierzone ciemnym i długą niewolą znękanym. Słusznie zarazem uważa, iż rząd arystokratyczny, rząd możnych, jest niebezpieczny dla Polski, bo rodzi niezgody, naraża na szwank niepodległość, wolność i swobodę. Rząd przeto monarchiczny, wybór króla sprawiedliwego, katolickiej wiary, ale inne wyznania szanujący, za najstosowniejszy dla Polski uznaje. Wprawdzie Leibniz mówi o elekcji; ale zarazem dodaje, iż długie bezkrólewia pociągną za sobą szkodliwe dla narodu wypadki.

Rozbiera przymioty rozmaitych pretendentów do korony. Odrzuca potężnych sąsiadów, nie chce Piasta, i jedynie króla z rodziny jagiellońskiej na tron powołuje. Wymaga aby wybrany król miał potomstwo, dając do zrozumienia iż w tej rodzinie berło Polski przechowywać należy. Nie jest myślą Leibniza powierzyć losy Państwa, szczęście narodu, despotycznemu władcy; władza króla powinna być ograniczona prawem, uległa kontroli narodu. Jeżeli on powołuje na tron rodzinę Jagiellonów, to dlatego, że rodzina ta odznaczyła się wielkimi posługami i długim szeregiem sprawiedliwych monarchów, to dlatego, że wywyższona historią, nie wznieci zazdrości stanu szlacheckiego, dlatego, że wykarmiona wspomnieniami chwały narodowej, przechowuje cnoty poprzedników w których ślady iść powinna.

Dość byłoby odczytać genealogię domu Jagiellonów starannie zebraną przez Leibniza, aby się przekonać o jego sumiennej pracy i o jego erudycji.

#### **Zważmy teraz kto to był Leibniz, kiedy i dla kogo pisał?**

Cudzoziemiec, obcy sporom domowym, mędrzec który w poszukiwaniach swoich nie był kierowany żadnym osobistym widokiem, widział los Polski, los Europy, los chrześcijaństwa, zagrożony i wziął pióro do ręki. Kiedy pierwszy raz pracę swoją ogłosił, nawet imienia swego nie położył; wydał ją na widok publiczny w Wilnie, w roku 1669, pod tym tytułem:

*Specimen demonstrationum politicarum pro Eligendo Rege Polonorum, novo scribendi genere ad claram certitudinem exactam, autore Georgio Ulicovio Lithuano.*

Dopiero dziesięć lat później, kiedy już Polska rady Leibniza odrzuciła, do pracy swojej się przyznał i takową powtórnie, w Gdańsku, wydrukował. Zdaje się, iż od opinii narodu polskiego, do sądu historii odwołał się. Sumiennie zaręczyc możemy, iż gdyby naród nasz posłuchał był głosu Leibniza, byłby dawną świetność odzyskał, byłby z chwałą na północy panował. Blisko dwa wieki upływają, a czas zamiast zniszczyć wartość pracy Leibniza, nową jej cenę nadaje. Dzielimy się wyobrażeniami, jedni ubiegają się za demokracją, inni za dyktaturą, inni chwytają się za wszelką nowość. Wszystko to Leibniz przewidział, ocenił i osądził. Postanowiłem dla korzyści ziomków, tą ważną pracę Leibniza, na ojczysty język przełożyć. Ci co jego widoki podzielają, ugruntują się w przekonaniu taką powagą popartą. Ci co w innej drodze zbawienia szukają, niech się zastanowią nad sądem mędrca z Niemiec, i niech mu w swoim sumieniu odpowiedzą.

*Pisałem 24 czerwca 1843 roku.*

*Tłumacz Jan Czyński*





## WSTĘP AUTORA

**N**owy sposób pisania przynoszę czytelnikom; obym zdolnością potrafił odpowiedzieć ważności przedmiotu. Spór który w tej chwili w Polsce się roztrzyga, którego rozwiązanie obchodzi los narodu i los Europy, nakazał mi odrzucić czcze formy retoryczne i płaskie szkolne sylogizmy. Przyszedł mi na myśl ten rodzaj męskiej wymowy, krótki, zwięzły, dokładny jakiego Hypokrates używał, który Euklides rozwinął, Arystoteles wyrobił, którego treściwość w starożytnych pandektach jest godna podziwienia. Sądziłem także, że jedynie dążyć należy do dokładności przez matematyków używanej, gdyż oni tylko nic takiego nic powiedzą czegooby udowodnić nie potrafili. Już w naszym wieku doskonała precyzja, matematykom właściwa, do innych nauk wkraczać zaczęła. Pierwszy Galileusz, przez ścisły rachunek ruchu, filozofię naturalną nowymi odkryciami wzbogacił. Za jego przykładem Kartezjusz w matematyce wielki postęp uczynił. Anglik Hobbes (do którego Hugona Grocjusza dołączyć wypada) pomiędzy poziomą praktyczną i wysoko oderwaną obrał pośrednią filozofii cywilnej drogę. Ta składa się z dwóch części, mówi o sprawiedliwości i o użyteczności. Sprawiedliwość była głównym jego poszukiwań zadaniem. O jak zaszczytnie tego obowiązku dopełnił. Druga część, praktyczny użytek na celu mająca, oczekuje na nowych pracowników, stylem i formą się odznaczających. Do tego rzędu należy ważne wyboru króla w Polsce zadanie. Któż bowiem jest tak śmiały co by sobie prawem chciał koronę przywłaszczyć. Kandydaci niech się zalecają użytecznością. Mała część umie znaleźć i ocenić obustronne przymioty. Jowisz tylko trzyma równowagi szale, i naznacza ludziom rozmaite przeznaczenia. Mnie przecię zadziwia niedbałość ludzka. Ilekroć idzie o ruch matematyczny, udajemy się do ścisłego rachunku, a kiedy wypada o ruchu dusz naszych, o ruchu umysłowym stanowić, który równie jak pierwszy ulega niezmiennym prawom, z lekkomyślnością takowy oceniamy. O ruchu zegara mamy ścisłe rachunki i dowody; o zbawieniu ludu deklamacje! Postanowiłem wkroczyć do obozu pewności, do obozu w którym noga ludzka nie powstała. Nikt bowiem nie jest zarazem pierwszy i najlepszy. Lekko uzbrojeni żołnierze wysyłani bywają na zwiady. Odwaga moja, innym, zdolniejszym, nową drogę otworzy. Nie sądz aby dokładna pewność w tego rodzaju zadaniach była niepodobieństwem, że ci wskażę jednego Bacona, który w podobnym rodzaju nieporównane prace zostawił. Kto przyrzeka, że wolną ręką poprowadzi proste linie, zakresli doskonałe koła i rozmaite figury, ten zaiste za wiele obiecuje; lecz kto to wypełnić przyrzeka z pomocą linii, cyrkla, miary, stosownie do wynalezionych zasad, ten się nie przechwala. Tak, jeżeli zamiaru dopiąć się spodziewam rachując na umysł inteligentny, na rozważę żywą, można mnie posądzić o zarozumiałość. Lecz jeżeli w oznaczonej przestrzeni i wytkniętą drogą postępować będziesz trzymając się kłębka, o! wtenczas nawet ślepy nie zbłądzi. **Tym kłębkiem, tą wskazówką i tym przewodnikiem jest dla mnie forma dowodzenia (demonstrandi forma), odwiecznych przyczyn stały łańcuch przeplatany ogniwami zadań.** Śmiało powiedzieć mogę ja pierwszy tak piszę. Geometrowie nawet nie znają tej ścisłej dokładności; bo oni oczywistością zastępują potrzebę mówienia. W rzeczach cywilnych tak rozmaitych, wtenczas tylko dojść można do pewności, kiedy się odwołamy do najsurowszej, do najściślejszej metody.





Przykładem rzecz objaśnijmy, dowiedzmy że wszelkie bezeczeństwo jest niebezpiecznym, czyli jak się Petroniusz wyraża : niebezpieczne co nieprzyzwoite (intuta quae indecora):

- ❖ Wszelkie bezeczeństwo zagraża honorowi.
- ❖ Honor jest to opinia władzy.
- ❖ Kto ma za sobą opinię mniejszej władzy, łatwiej pokrzywdzonym być może.
- ❖ Co się może stać łatwiej, dzieje się z mniejszym oporem; to się dzieje snadnie.
- ❖ Co łatwo nas ukrzywdzić może, niebezpiecznym jest.
- ❖ Wszelka więc bezecność jest niebezpieczna. (Omne turpe periculosum).

Widzisz, można tu długo się rozszerzać, i wiele pisać, ale nie można nic dodać, coby zdanie to pewniejszym i widoczniejszym uczyniło; śmiało to powiedzieć mogę, że kto wejdzie na tę dowodzenia drogę, zabezpieczy się przeciw błędnym serca i umysłu usterkom. To co w tej książce udowodnionym jest, najprzód w samym sobie ugruntowałem. Czytelników proszę, aby mi nie odmawiali tej samej uwagi i spokojności, jakiej ja potrzebowałem, pracując nad tą rozprawą. Żadnego z kandydatów do tronu nie jestem ani stronnikiem, ani nieprzyjacielem; radzę to, co sądzę że jest pożytecznym i koniecznym dla Polski, zbawiennym dla Europy. Jeśliby kto ze mną się nie zgadzał (tego wzbronić nie mogę, to nie było nawet w mocy Archimedes), jeśliby część dowodzenia odrzucał, niech wie, że nic nie uczyni jeśli w zarzutach nie zamieści tej samej mocy dowodzenia, jeżeli nie odkryje zasłony, jeżeli utajonej w zawitych węzłach prawdy nie wyjaśni. Jedno udowodnienie uwalnia nas od odpowiedzenia na tysiąc zarzutów.

Bądź zdrów czytelniku, i za zbawienie Polski, to przedmurze chrześcijaństwa, wraz ze mną proś Boga najwyższego.

***Uwaga tłumacza.** Jak już wcześniej umieściliśmy, Leibniz pisał rozprawę w roku 1659, temu blisko dwa wieki; wtenczas już ubolewał, że w najważniejszych poszukiwaniach, bo w poszukiwaniach dotyczących szczęścia człowieka, losu narodów, postępujemy bez pewnej zasady, że mamy więcej mówców, retorów, poetów, niż gruntownie rozmyślających i dowodami i rachunkiem zdania swe popierających. Jak się dobitnie wyraził, że co do ruchu zegara mamy rachunki; co do ruchu państw, deklamacje. Jeżeli to jest prawdą powszechną, to w naszym kraju najwidoczniejszą. Ile to my mamy mów, deklinacji, wierszyków, a jak mało rozpraw ugruntowanych na głębokim sądzie. Co Leibniz w roku 1569 usiłował, wiek dziewiętnasty zamierza w życie zamienić. Poszukiwania uczonych tego wieku dążą do poddania nauk społecznych, pod ścisły matematyczny rachunek.*





---

---

# WYBOR KRÓLA W POLSCE

## CZĘŚĆ PIERWSZA

### ZADANIE I

#### Los Rzeczypospolitej z losem szlachty ściśle połączony.

Na sejmach polskich tylko stan rycerski ma prawo głosowania. Urzędy miejskie w Krakowie, Wilnie i Gdańsku, szlachta piastuje. Tak więc prawem, los Rzeczypospolitej, jest w ręku szlachty. W czyjej władzy jest Rzeczpospolita, na tego jest przeniesione prawo Rzeczypospolitej. W prawie Rzeczypospolitej znajduje się jej osoba cywilna czyli moralna. A tak osoba Rzeczypospolitej jest przeniesiona na osobę szlachty. Gdzie dwa ciała jedną składają osobę, tam los wspólny. Tak więc los Rzeczypospolitej z losem szlachty ściśle połączony. Czyli co na jedno wychodzi, co jest użytecznym Rzeczypospolitej jest użytecznym szlachcie polskiej.

### ZADANIE II

#### Szlachta a następnie Rzeczpospolita sama sobie wystarcza.

Szlachta w Polsce posiada grunty, ziemię. Biskupi nawet powinni być szlacheckiego rodu. Stanisław Hozjusz, mąż wielki, dlatego, że z pospólstwa pochodził, z niechęcią był przyjęty. W Polsce ziemia obfituje w drzewo, miód, sól i bydło. Drzewo wystarcza na budynki; miód i zboże służy do wyrobienia napojów; sól, zboże i bydło wystarcza na pożywienie. Z wełny i skóry bydła dostateczne wyrabiają odzienia i obuwie. Budynki, pokarm, napój, odzież, obuwie, wystarczają na życia potrzeby. Tak więc, Polska wystarcza na wyżywienie dzieci swoich. Zaiste, Polska tyle ma ludności, ile tego kraj wymaga. Państwo, które ma tyle ludności, ile mu do uprawy i obrony potrzeba, które ma czym wyżywić swoją ludność, to państwo samo sobie wystarcza. Od obcych nie jest zawisłe. Tak więc Polska sama sobie wystarcza.

**Uwaga autora.** — Wiem że Grzegorz Ossoliński, mąż znakomity pewnego czasu świetną ucztę przyrządził, na którą i posłów cudzoziemskich zaprosił. Podczas uczy pilnie pytał czy potrawy były dobrze i stosownie do gustu gości przyprawione. Prosił żeby tego nie chwalić, co im się nie podoba, i dodał że ma w tym pewną szczególną przyczynę. Goście się dziwili tym bardziej, że potrawy były rozmaite i smaczne. Tu Ossoliński wszystkim rzecz wyłożył. Chciał zrobić doświadczenie co do bogactwa płodów krajowych, nic takiego na stół nie dano co by się na polskiej ziemi nie znajdowało i w ojczystym kraju przyrządzone nie było. Wziął na świadectwo przytomnych, jak jest nierozsądną i szkodliwą dla Rzeczypospolitej rzeczą, z cudzoziemskich stron, kosztowne i często zdrowiu zabójcze,





sprowadzać zasoby, kiedy rodzinna ziemia, nie tylko na konieczne potrzeby ale nawet na rozkoszne i zbytkowe wystarcza.

*Przypisek tłumacza.* — Ten drobny szczegół przytoczony przez Leibniza, dowodzi z jaką troskliwością mędrzec ten zbierał wszystko co go o stanie i naturze kraju naszego oświecić mogło. Dziś, po smutnym doświadczeniu przekonaliśmy się, że nam nie należy rachować na obcą pomoc; temu dwa wieki wykazywał Leibniz, iż nam należy na własne siły rachować, i bogata, ludna Polska ziemia sama sobie wystarcza.

#### DODATEK

#### **Polska osłabiona, pokojem wzmocnić się potrafi.**

- ❖ Dowiodłem że Polska z natury swojej, sama sobie wystarcza.
- ❖ Naturalna ziemi obfitość pociąga za sobą stosunkową ludność.
- ❖ Jeżeli naturalna ziemi obfitość jest za wielka, natychmiast przez samo prawo natury rzeczy i ludzie się przymnażają, we właściwym stosunku, byleby nie było przeszkody.
- ❖ Nie ma przeszkody w czasie wewnętrznego i zewnętrznego pokoju.
- ❖ Tak aby się Polska wzmocniła jedynie, potrzeba pokoju.

*Uwaga tłumacza.* — Dowodem tej prawdy są liczne wojny, a po nich nowe powstania, kiedy inne kraje, wycieńczone bojem, z trudnością do sił przychodzą, Polska, kilka lub kilkonastoletnim pokojem straconą moc odzyskuje i nowej potęgi nabiera. Zobaczymy później jaki z tego wniosek Leibniz wyprowadza.

#### ZADANIE III

#### **Godłem Rzeczypospolitej jest wolność potrzebą bezpieczeństwa publicznego ograniczona.**

- ❖ Godłem jest ten cel do którego ciągle i jak najusilniej dążymy;
- ❖ celem jest swoboda;
- ❖ swoboda jest to jak największa ilość szczęścia bez nieszczęść;
- ❖ szczęście zależy albo na zaspokojeniu potrzeb, albo na zbytkownych rozkoszach;
- ❖ zbytkowne rozkosze, sybarytom właściwe, nie mogą być celem, więc mogą być godłem Rzeczypospolitej;
- ❖ zaspokojenie potrzeb w państwie, które samo sobie wystarcza, łatwo dopiętym być może;
- ❖ co łatwo może być dopiętym, nie może być godłem;
- ❖ tak więc szczęście zasadzone na zaspokojeniu potrzeb lub na rozkoszach, nie może być godłem narodu;
- ❖ raczej przeto zasadać się będzie na unikaniu nieszczęść;
- ❖ nieszczęście może wynikać albo z natury albo z człowieka;
- ❖ naturalna dobroć pokona zło naturalne;
- ❖ więc i dobroć naturalna ziemi polskiej pokona zło naturalne;
- ❖ tak więc i naturalnego zła odparcie dlatego, że jest łatwe, nie jest godłem Polski;





- ❖ stąd wypływa, że odparcie złego, pochodzącego ze strony osób, powinno być godłem Rzeczypospolitej;
- ❖ złe ze strony osób zagrażać może równym, niższym lub wyższym, to jest, albo ciału albo duchowi czyli woli;
- ❖ w pierwszym przypadku zagrożone jest bezpieczeństwo, w drugim wolność;
- ❖ godłem przeto Rzeczypospolitej powinno być i wolność i bezpieczeństwo powszechne;
- ❖ tak więc, godłem Rzeczypospolitej powinna być wolność ograniczona potrzebą powszedniego bezpieczeństwa.

**Uwaga autora.** — Są inne pobudki dla których wolność za godło Polski kłaść należy. Życie obozowe, mnóstwo ludu, płaskość ziemi, brak zamków, Wolność ograniczona być powinna potrzebą bezpieczeństwa, aby zerwaniem jedności licznym nieprzyjaciołom drogi nie otworzyć.

**Uwaga tłumacza.** — Wolność i powszechne bezpieczeństwo, oto są dwa godła które, według Leibniza, nigdy się rozdzielać nie powinny; jakkolwiek blisko dwa wieki upłynęło, jak to Leibniz powiedział, przecież w dziewiętnastym wieku, rewolucja lipcowa we Francji, w chwili swego triumfu, nic wyższego wymyślić nie umiała; bo na gmachach publicznych, na swoich chorągwiach zapisała: *Liberte, order public*; że w kraju naszym władzę najwyższą sprawowała szlachta, Leibniz ją nazywa głową narodu, że mieszczenie i poddani po wsiach byli uległymi szlacie, głowie; przeto ich za ciało narodu uważa, słusznie utrzymując, że głowa ciału złe robić nie powinna, że wolność głowy, bezpieczeństwem ciała, bezpieczeństwem ludu ograniczoną być powinna.

#### ZADANIE IV

##### Rzeczpospolita nakazuje najwyższą równość szlachecką.

- ❖ Godłem Rzeczypospolitej jest jak największa wolność szlachty;
- ❖ największa wolność zasadza się na równości;
- ❖ równość zasadza się na jednakiej władzy;
- ❖ władza więc jednaka być powinna; ci których władza jest jednaka, ci właściwie równi są;
- ❖ więc Rzeczpospolita, biorąc za godło wolność, równość także za godło przyjąć musi, jeśli to z potrzebą publiczną pogodzić się może.

**Uwaga autora.** — Nie mówię tu o bezwarunkowej równości, bo jedni wyższe, drudzy niższe dostojęstwa piastują; jedni większy, drudzy mniejszy majątek posiadają. Idzie tylko o to aby w wykonywaniu władzy najwyższej, jeden nad drugiego się nie piął. Stąd też w zadaniu sześćdziesiątym wykażę, że w wyborze króla, Piasta unikać! należy.

#### ZADANIE V

##### Rzeczpospolita sztukę wojenną na pierwszym wzłędzie mieć powinna.





- ❖ Polska granicami dotyka niebezpiecznych nieprzyjaciół: Moskali, Turków i Tatarów; ani sztuką, ani naturą nie jest obwarowana,
- ❖ nie ma gór, murów wałowych, zamków niedostępnych;
- ❖ tak więc tylko samym murem rycerstwa zasłaniać się może;
- ❖ dlatego też Rzeczpospolita sztukę wojenną na pierwszym wzglądzie mieć powinna.

### ZADANIE VI

#### Szlachta szczególnie w wojskowości ćwiczyć się powinna.

- ❖ Stosownie do zadania piątego, Rzeczpospolita Polska, z przeznaczenia swego, wojenna jest, ciągle potrzebuje żołnierzy;
- ❖ w narodzie wolnym, ciągłym żołnierzem powinien być wolny;
- ❖ państwo zwykle wpada pod władzę ciągłego żołnierza;
- ❖ dowodem pretorjańskie straże i Janczarowie;
- ❖ ci co wykonują w Polsce władzę i obowiązki ciągłego żołnierza sprawować powinni;
- ❖ tak więc w Polsce szlachta powinna być żołnierzem;
- ❖ stąd też szlachta w wojskowości ćwiczyć się powinna.

**Uwaga autora.** — Ćwiczenie się w służbie wojskowej i wolność ściśle są z sobą połączone. Krezus taką dał radę Cyrusowi dla zgnębienia zbuntowanych Lidów : Jeżeli, rzekł, z umysłu ich wyrugujesz zapal do ćwiczeń wojskowych, a zaprawisz ich do rozkoszy i miękkiego życia, znajdziesz ich gotowych do jarzma. A to stąd pochodzi że sztuka wojenna czyni dumnym, niepodległym, dzikim; a duma, niepodległość i dzikość rodzą wolność.

### ZADANIE VII

#### Chrześcijaństwo i szlachta polska jedną i też samą mają potrzebę.

- ❖ Polacy zajmują kraj na granicy chrześcijaństwa i barbarzyństwa;
- ❖ całe chrześcijaństwo życzy sobie aby ci co są na granicy barbarzyńców byli bitni, w sztuce wojennej wyćwiczeni;
- ❖ tegoż samego życzy sobie szlachta polska;
- ❖ tak więc szlachta i chrześcijaństwo jedną i też samą mają potrzebę;

**Uwaga autora.** — Naruszać wolność Polaków, jest to i dla chrześcijaństwa rzeczą niebezpieczną; bo z osłabieniem wolności, osłabia się duch wojskowy. Zmniejsza bezpieczeństwo powszechne kto obrońców osłabia. Zaiste od polskiej strony, Niemcy najczęściej na napad barbarzyńców wystawieni. Z tej strony, Tatarzy na Szląsk napadli i młodego wodza, nieodżałowanej straty, zabili. Tkwi w pamięci pochód Tamerlana. Nie dawno popłoch Morawy ogarnął na wieść zbliżających się Tatarów.





## ZADANIE VIII

### Szlachty polskiej godłem, sprawiedliwość.

- ❖ Co polskiemu rycerstwu użyteczne, to i chrześcijaństwu użyteczne;
- ❖ chrześcijaństwo jest to najdoskonalsza część rodu ludzkiego;
- ❖ co jest użytecznego najdoskonalszej części, to jest wszystkim użyteczne;
- ❖ co wszystkim jest użyteczne, Bogu miłe; wszechmocny ma prowo nad wszystkim, jak to udowodnił Hobbes;
- ❖ sprawiedliwym jest wszystko co zada Wszechmocny; tak więc wszystko, co jest użytecznym szlachcie polskiej, sprawiedliwym jest.

**Uwaga autora.** – Zapytasz mnie czytelniku, czy szlachta co lud do ostateczności przywodzi i jak bydlęciem poniewiera, co wolność na swawolę zamienia, czy to jest sprawiedliwym? O nie ! Lecz to też samej szlachcie nie jest pożytecznym. To nadużycie na złe jej wycbodzi. Smutnym tego dowodem buntury kozackie. Dlatego też wyżej powiedziałem, że wolność powinna być ograniczona potrzebą bezpieczeństwa publicznego.

## ZADANIE IX

### Wszystko, co zagraża wolności Polsce, zagraża też bezpieczeństwu publicznemu.

- ❖ Wszystko, co zagraża wolności, jest przeciwne dobru Rzeczypospolitej;
- ❖ naród polski jest wojenny;
- ❖ w narodzie wojennym, co się sprzeciwia woli powszechnej, staje się łatwo przyczyną wojny;
- ❖ dlategoż wszelki zamach na wolność, staje się także wojny przyczyną;
- ❖ staje się także przyczyną wojny domowej;
- ❖ wojna domowa jest niebezpieczna; dlatego wszystko co zagraża wolności w Polsce zagraża niebezpieczeństwu publicznemu.

## ZADANIE X

### Polska jest osłabiona, czyli Polska jest w niebezpieczeństwie.

- ❖ Potęga państwa zasadza się na rozległości ziemi, na bogactwach wewnętrznych i ilości ludzi;
- ❖ ziemia zmniejszona została utratą Mołdawii, Wołoszczyzny, Liwonii, odpadem od Polski Kozaczyzny, Rusi z Ukrainą, utratą Prus; zasoby i bogactwa zdrobniały; ludzi mnóstwo wymarło;
- ❖ mnóstwo padło w boju z Moskalami, Kozakami, Szwedami, i w bitwach domowych;
- ❖ tak Polska zmniejszyła się i w ziemi, i zasobach, i w ludziach;
- ❖ stąd też Polska osłabiona, czyli Polska w niebezpieczeństwie.





## ZADANIE XI

**W czasach niebezpiecznych, obojętne staje się niebezpiecznym a niebezpieczne niebezpieczniejszym.**

- ❖ Obojętnym jest to co jednakowoż może obrać drogę dobrą albo złą;
- ❖ niebezpiecznym jest to co prędzej złą drogę wybierze;
- ❖ stąd czasem niebezpiecznym jest ten czas w którym wszyscy łatwiej złą drogę niż dobrą wybierają;
- ❖ stąd też obojętność w czasie niebezpieczeństw ciężarem własnym szalę równoważną ku złemu nagina;
- ❖ niebezpieczne, do złego które w sobie mieści, dodaje złe czasowe, i przez to samo niebezpieczniejszym się staje;
- ❖ tak w czasach niebezpiecznych obojętność staje się niebezpieczna, a niebezpieczne niebezpieczniejszym.

## ZADANIE XII

**Niezgody w Polsce niebezpieczniejsze są jak w innych państwach.**

- ❖ W Polsce sejmy są najwyższym sędzią spraw;
- ❖ wola i sąd sejmowy nie zależy od woli większości, ale od przypadku, od woli jednego;
- ❖ albowiem w Polsce na sejmie, każdy członek sejmowy może odmówić sankcji przez veto;
- ❖ niedobra to forma rządu, bo za wiele zostawia losowi; wszelki inny środek tłumaczenia woli powszechnej, lepszy nad ten zaród niezgody;
- ❖ tak więc jedność woli, jedność osoby cywilnej, jedność na której się zasadza Rzeczpospolita, od losu zawisła (od głosu jednego);
- ❖ jedność Rzeczypospolitej od losu zawisła, jest niepewna, niedoskonała;
- ❖ Jedność niedoskonała, lekko zagrożona, ginie;
- ❖ wszelka niezgoda gubi jedność; tym więc łatwiej gubi jedność niedoskonała;
- ❖ tym więc łatwiej gubi jedność polska;
- ❖ co gubi jedność Polski, gubi kraj;
- ❖ zguba kraju jest rzeczą najniebezpieczniejszą;
- ❖ tak więc, niezgody w Polsce najniebezpieczniejsze;
- ❖ w innych krajach veto nieznanne; dlatego mniejsze niebezpieczeństwo;
- ❖ stąd też niezgody w Polsce niebezpieczniejsze jak w innych państwach.

***Uwaga tłumacza.** — Przypomnijmy sobie w jakiej epoce to pisał Leibniz, przyznać musimy iż jak najbawienniejsze rady, znieznaną dotąd dokładnością, przedstawiał. Historia na każdej karcie usprawiedliwia mądrość jego pomysłów, brak centralizacji, łatwość zrywania sejmów, indywidualna chęć zachowania najwyższej władzy, nie tylko rozruchów, zawiści, wojen domowych była powodem, nie tylko do upadku kraju się przyłożyła, ale nawet do jego odrodzenia przeszkodziła. Powinniśmy dobrze rozebrać veto, to wspomnienie najwyższej swobody*





*szlacheckiej, ale zarazem źródło anarchii, nierządu. Kto wie czy dzisiaj nie jest najwyższą obywatelską cnotą poddać wolę swoją pod wolę tego komu Bóg władzę powierzy. Nie chcę ja tu być despotyzmu i niewoli chwalcą; ja mówię o czasowej obywatelskiej chrześcijańskiej pokorze, co dla szczęścia Polski i chrześcijaństwa, każe dążyć do jedności.*

### ZADANIE XIII

#### Nowości są niebezpieczne.

- ❖ Nowości nie są doświadczeniem poparte;
- ❖ w rzeczach cywilnych co nie jest oparte na doświadczeniu, nie jest udowodnionym;
- ❖ tak więc, rzeczy nie udowodnione doświadczeniem, mogą być albo dobre albo złe;
- ❖ co może być albo dobre albo złe, obojętnym jest;
- ❖ obojętne w czasach niebezpiecznych, niebezpieczne jest;
- ❖ Polska jest w niebezpieczeństwie;
- ❖ tak więc, nowości są niebezpieczne w Polsce; możemy to jeszcze gruntowniej udowodnić;
- ❖ nowości nie podobają się ludziom ustalonym; podobają się żyjącym samą nadzieją (nic nie mającym); tak więc, podoba się wielu, wielu się nie podoba; stąd źródło niezgody.

**Uwaga autora.** — Stosować się to daje do tych co by w Polsce zaprowadzić chcieli rząd arystokratyczny, albo demokrację; nawet do tych co by na tronie Piasta osadzić chcieli.

**Uwaga tłumacza.** — *To co autor mówi o nowościach stosuje się i do tych, co teraz w Polsce, chcą nowe sekty zakładać, co narodowość Polski w idei słowiańskiej chcą zatopić, co marzą o najniebezpieczniejszej dyktaturze wojskowo-religijnej.*

### ZADANIE XIV

#### Wszelkie bezecność jest niebezpieczne.

- ❖ Wszelkie bezecność zagraża honorowi; honor jest to opinia władzy;
- ❖ kto ma za sobą opinię mniejszej władzy, łatwiej pokrzywdzonym być może;
- ❖ co się może stać, łatwiej dzieje się z mniejszym oporem; to się dzieje snadniej;
- ❖ co łatwo nas ukrzywdzić może, niebezpiecznym jest;
- ❖ wszelka więc bezecność jest niebezpieczna.

## CZĘŚĆ DRUGA

**Uwaga autora.** — Dotąd mówiłem o ogólnych zadaniach, o kardynalnych prawdach i godle Rzeczypospolitej. Teraz do rzeczy samej przystąpię; mówić będę jaką formę rządu Rzeczypospolita obrać powinna, i jakich wymagać przymiotów w kandydacie na króla.





## ZADANIE XV

### Bezkrólewie długo trwać nie powinno.

- ❖ Bezkrólewie jest to forma rządu przechodnia; bezkrólewie jest to wyraz niewłaściwy, gdyż w epoce bezkrólewia, nie tylko jest zawieszenie władzy królewskiej, ale i innych władz;
- ❖ często dyktatura jednej lub wielu osób zastępowała regularne władze;
- ❖ tak więc władza rozkazujących jest czasowa; i władza rozkazywania, i obowiązek posłuszeństwa czasowe;
- ❖ gdzie jest władza czasowa, tam albo władca jest wielkiej doskonałości mąż, co jest rzadką rzeczą, albo co podobniejsza chciwy, żądający korzystać z krótkiego czasu władzy;
- ❖ dlatego też Rzymianie i inne narody wymagały aby używający przychodów kaucję składał za dobre sprawowanie;
- ❖ przy władzy i przewidzianej chciwości, czynu niegodnego .spodziewać się należy;
- ❖ kraj powinien zapobiec temu czasowemu nadużyciu;
- ❖ im dłużej trwa możliwość szkodenia, tym większe niebezpieczeństwo;
- ❖ stąd też wypływa, że im dłużej trwa bezkrólewie tym jest niebezpieczniejsze;
- ❖ uważajmy dalej;
- ❖ gdzie obowiązek posłuszeństwa czasowy, tam obawa władzy mniejsza;
- ❖ mniejsza od tej jaka wznieca władza najwyższa, słaba;
- ❖ gdzie obawa mniejsza od należnej, tam władza może być pogardzona;
- ❖ gdzie władza pogardzona, tam się wkrada śmiałość oporu;
- ❖ gdzie się opór wkrada, tam grozi i rozruch domowy;
- ❖ dlatego też bezkrólewie niebezpieczne;
- ❖ uważajmy dalej, czy w Polsce:
- ❖ w czasie bezkrólewia w Polsce zawieszenie sądów ma miejsce?
- ❖ gdzie długie zawieszenie sądów, tam często strony do ostateczności są przywiedzione, zwłaszcza w sprawach ważnych, o dziedzictwo, honor, majątek;
- ❖ przywiedzeni do ostateczności dopuszczają się nadużyć, gwałtów, rozbojów, zemsty;
- ❖ co wyrządza wielką krzywdę Rzeczypospolitej; tak więc bezkrólewie długo trwać nie powinno.

## ZADANIE XVI

### Rząd demokratyczny w Polsce niewłaściwy.

- ❖ Demokracja jest formą rządu w której władzę najwyższą sprawuje lud; lud jest to zbiór obywateli;
- ❖ obywatelem jest ten co w wszechwładztwie miał lub ma udział;
- ❖ w Polsce takimi obywatelami wyłącznie jest szlachta;
- ❖ albowiem gmin po wsiach w niewoli, po miastach za cudzomierców uważany;





- ❖ jeżeli więc w Polsce mogłaby się utrzymać demokracja, władze najwyższe należałoby powierzyć szlachcie; wykonywanie władzy najwyższej jest to jej ciągle używanie;
- ❖ gdzie jest ciągle używanie władzy, tam trzeba ciągle wspólnie się naradzać;
- ❖ i ciągle się zgromadzać;
- ❖ a jest że to podobnym w tak mnogiej liczbie szlachty polskiej?
- ❖ dlatego też demokracja w Polsce jest niepodobna.

*Uwaga tłumacza. — To jest właściwe tłumaczenie demokracji; demokratyczny rząd, wtenczas ma miejsce kiedy władzę prawodawczą, sądowniczą i wykonawczą sprawuje lud. Uważał Leibniz niepodobieństwem aby tę władzę wykonywała szlachta, jako za liczną.*

*Cóż mówić o dzisiejszej demokracji, co chce powołać do władzy i mieszczan, dawniej za cudzoziemców uważanych, i włościan, do stanu poddaństwa przywiedzionych. Czyliż podobna dwadzieścia dwa miliony powołać do stanowienia praw i ich wykonywania; sama liczba temu się sprzeciwia. Stoi jeszcze na przeszkodzie i materialna i moralna pobudka; materialna w tym, że kraj jest zajęty przez nieprzyjaciela, i że nie podobna sejmikować pod nieprzyjaciela bagnetem; moralna, że długą niewolą znękany rolnik i za cudzoziemca uważany mieszczanin, nie ma potrzebnych usposobień umysłu do wykonywania władzy najwyższej. Jeżeli mi kto się spyta czy stan obecny chłopca polskiego i mieszczanina polskiego może się utrzymać? odpowiem mu że nie, że jak najprędzej trzeba się zająć polepszeniem bytu klas najliczniejszych, zapewnić im pocziwy sposób do życia, z otwarciem drogi do rozmaitych postug krajowych; tego po nas wymaga religia, potrzeba kraju, i dobrze zrozumiany honor narodowy. Ale jak mi kto utrzymywać zechce, że do tego oswohodzenia ludu dojść możemy przez demokrację, przez sejmikowanie, przez głosowanie mieszczan i chłopów, będę go prosił aby odczytał Leibniza i aby mi odpowiedział, czy forma demokratyczna, którą dlatego odrzucić należało żeśmy mieli za wiele szlachty, teraz przyjąć można, kiedy wszystkich Polski mieszkańców chcemy uważać za wolnych, za braci; kto tylko myśleć umie, przyzna że do wywalczenia niepodległości i urzędzenia kraju, potrzebujemy światłej, silnej, powszechnie kochanej, zcentralizowanej władzy.*

## ZADANIE XVII

### Rząd arystokratyczny w Polsce niebezpieczny.

- ❖ Arystokracja, jest to forma rządu w której zbiór najmożniejszych, czyli garstka panów, najwyższą sprawuje władzę;
- ❖ panowie są ci, co się posiadaniem ziemi, rodem, liczbą dworzan, bogactwami odznaczają; panowie albo z sobą są zgodni, albo niezgodni; jeżeli są zgodni, dążą do tego aby ich korporacja była potężna;
- ❖ panowie majątkiem i wpływem potężni, tyle znaczą co król;
- ❖ król albowiem z pomiędzy rodaków wybrany, nie ma żadnej wyższości, jest pierwszym pomiędzy równymi;
- ❖ jeżeli pojedynczy magnat będzie dbał o potęgę kasty, jego wpływ będzie równy królowi;





- ❖ stąd też, im więcej panów dążyć będzie do wywyższenia kasty, tym potężniejsza kasta; im większa będzie kasty władza, na tym większe niebezpieczeństwo będzie narażona równość i wolność;
- ❖ dlatego też im większa będzie panować między magnatami jedność, tym większe dla wolności niebezpieczeństwo;
- ❖ dlatego też w zadaniu sześćdziesiątym dowiodę, że Piasta nie należy wybierać za króla;
- ❖ kto chce w historii szukać dowodów na to, że kasta zagraża wolności, niech sobie przypomni rząd decemwirów w Rzymie, trzydziestu tyranów w Atenach;
- ❖ jeżeli magnaci nie są w zgodzie, naczelne Rzeczypospolitej członki różnią się;
- ❖ jakśmy w zadaniu dwunastym udowodnili, niezgody w Polsce są zgubne dla kraju;
- ❖ tak więc, jeżeli magnaci są w zgodzie, zagrażają wolności; jeżeli w niezgodzie zagrażają bezpieczeństwu publicznemu;
- ❖ wolność i bezpieczeństwo są godłem Rzeczypospolitej;
- ❖ przetoż rząd arystokratyczny jest najniebezpieczniejszy, bo zagraża godłu Rzeczypospolitej, wolności i bezpieczeństwu.

*Uwaga tłumacza.* — Kto bliżej chce się przekonać o grubtowności tej prawdy, niech sobie przypomni jakie wrażenie w czasie ostatniego powstania zrobiły arystokratyczne dążenia drobnych koterii. Jedni drugim zazdrościli. Stąd niezgody, zawiść i sił narodowych rozdwojenie.

### ZADANIE XVIII

#### Króla co żywo wybrać należy.

- ❖ Dowiedliśmy, że bezkrólewie długo trwać nie powinno;
- ❖ kraj potrzebuje władzy, potrzebuje rządu; rząd demokratyczny niestosowny dla Polski;
- ❖ rząd arystokratyczny najszkodliwszy;
- ❖ rząd więc monarchiczny najstosowniejszy; dlatego też króla jak najprędzej wybrać należy.

*Uwaga autora.* — Jest to zawarowane publicznymi prawami w Polsce, żeby nie wpierw zmarłego króla pochować, dopóki nowy wybranym nie zostanie. Pogrzeb starego miał miejsce w wigilię koronacji nowo wybranego.

*Uwaga tłumacza.* — Co tu nam przypomina Leibniz, czyni zaszczyt przezorności przodków naszych. Władza królewska, której przeznaczeniem utrzymać jest równowagę pomiędzy rozmaitymi Rzeczpospolitą składającymi stanami, powinna ciągle czuwać nad całością państwa, wolnością i bezpieczeństwem publicznym. Takie przywiązywali ojcowie nasi wyobrażenie do króla; nie był to pan, tyran, był to ojciec wszystkich mieszkańców, sprawiedliwy sędzia, obrońca niewinnych, surowy poskromiciel swawoli możnych, nadużyć wszelkiego imienia. Takie nam wspomnienia zostawili: Chrobry, Kazimierz Wielki, Jagiellonowie, Zygmunt Pierwszy, Batory. Bezkrólewie, było to chwilowym nieszczęściem, chwilową żalobą, chwilowym zawieszeniem sądów i władzy. Dla





*tęgo zmarłego króla nie chowano, aby zwłoki jego przypominały spieszną potrzebę wybrania zastępcy; zdaje się iż duch zmarłego woła! na reprezentantów narodu, ażeby co żywiej pierwszej potrzebie państwa zadosyć uczynić. We Francji: Le roi est mort, vive le roi!, ma swój początek w tej samej potrzebie państwa. W przypiskach wykażę główną przyczynę polityczną, która w obecnym położeniu naszym nowej mocy dodaje prawdzie przez Leibniza udowodnionej.*

### ZADANIE XIX

**Wybór króla nie należy powierzać losowi; wybór ten powinien być na potrzeby kraju ugruntowany.**

- ❖ W elekcjach wybór dzieje się losem;
- ❖ co losowi powierzone, albo dobre jest, albo złe;
- ❖ tak więc, albo najlepszego, albo najgorszego można wybrać króla;
- ❖ więcej jest kandydatów niegodnych jak godnych;
- ❖ wielkim podobieństwem jest, że los padnie na jednego z wielkiej liczby;
- ❖ stąd podobniejszym, że wybór padnie na złego; złe jest wybrać niegodnego; złe jest niebezpieczne;
- ❖ stąd też wybór powierzony losowi niebezpieczny jest.

*Uwaga tłumacza.* — Co tu autor mówi o wyborze króla może się zastosować do wszelkiego wyboru, wodza, dyktatora. Wybór ten tym będzie niepewniejszym im będzie większa liczba kandydatów.

### ZADANIE XX

**Przyszły król znanego rodu być powinien.**

- ❖ Wybór króla nie powinien być powierzony losowi; więc powinien się opierać na potrzeby kraju;
- ❖ wybór ugrutowany, rozważny, ocenia przymioty kandydata;
- ❖ to co ma być sądzone, rozważane, ocenione, powinno być znane;
- ❖ dlatego też kandydat powinien być znany.

*Uwaga tłumacza.* — Przypuśćmy, że w liczbie dwudziestu dwóch milionów mieszkańców Polskę składających, znajdują się ludzie z wyższym geniuszem, jakim Bóg obdarzył, Cezara, Napoleona; nie możemy ich dziś do postug krajowych powołać, bo ich nie znamy, bo nie zabłyśły okoliczności w których by geniusz swój pokazać mogli. Musimy więc szukać przewodnika narodu pomiędzy osobami znanymi. Jeżeli pomiędzy znanymi nie masz takich co by się odznaczyli wyższymi umysłu przymiotami, to przynajmniej takiego szukać powinniśmy co by w trudnych okolicznościach, samą potrzebą kraju kierowany, mógł i umiał powołać i użyć mężów wyższą zdolnością się odznaczających. Króla powołaniem nie jest osobiście działać, ale do działania najzdolniejszych szukać i używać.





## ZADANIE XXI

**Kandydat sam przez siebie powinien królować, nie przez namiestnika swego.**

- ❖ Godłem Polski jest wolność;
- ❖ władza królewska powinna być jak najwięcej ograniczona;
- ❖ jeśli to władza podwójna, władza którą na drugiego można zlewać, zagraża niebezpieczeństwu, co nie jest koniecznie potrzebnym;
- ❖ zlanie władzy nie jest konieczne, jeżeli wybrany król nie jest niezdolny lub jeśli nie jest zajęty ważniejszymi sprawami;
- ❖ nie trzeba wybierać niezdatnego;
- ❖ w Polsce nie masz ważniejszego obowiązku nad obowiązek królowania;
- ❖ Polacy nie chcą aby ich król więcej się zajmował obcymi jak narodowymi rzeczami;
- ❖ dlategoż królowanie przez namiestnika nie jest konieczne;
- ❖ Dlategoż rząd przez namiestnika bezpieczeństwu państwa przeciwny;
- ❖ niżej udowodnię opierając się na tych samych zasadach, iż nie należy powoływać na tron małoletniego.

*Uwaga tłumacza. —Mieliśmy w królestwie kongresowym namiestnika; mamże przypominać rany jakie Polskę dotknęły pod płaszczem tej niedołężnej władzy, co nie umiała i nie mogła bronić wolności i bezpieczeństwa publicznego?*

## ZADANIE XXII

**Król powinien być katolik.**

- ❖ Katolikiem jest, który jedności kalolicko-apostolsko-chrześcijańskiego kościoła członkiem jest;
- ❖ heretykiem jest ten, co się znajduje poza kościołem, poza Chrystusem;
- ❖ nie masz zbawienia dla heretyków;
- ❖ schizmatyk jest poza jednością;
- ❖ więc w ciągłym śmiertelnym grzechu; przeto potępiony jeśli się nie zmieni;
- ❖ trudne nawrócenie;
- ❖ dlatego trudne zbawienie schizmatyka;
- ❖ tak więc, kto nie katolik, jego zbawienie albo niepodobne, albo trudne;
- ❖ niepodobne, jeżeli heretyk, trudne jeżeli schizmatyk;
- ❖ dlatego najwyższym szczęściem jest być katolikiem;
- ❖ nie trzeba katolicyzmowi szkodzić; to szkodenie jest tym większe, im większa siła szkodzącego;
- ❖ najwięcej chce szkodzić kto niekatolik; najwięcej może król;
- ❖ dlatego król powinien być katolik.





### ZADANIE XXIII

**Król Polski powinien być katolikiem wpieryw nim się za kandydata na króla ogłosi.**

- ❖ Kto się staje katolikiem dla korony, ten się staje katolikiem z potrzeby;
- ❖ kto się z potrzeby staje katolikiem, ulega konieczności; konieczność nie trafia do duszy;
- ❖ kto więc z potrzeby katolikiem, nie jest nim w duszy;
- ❖ kto nie jest katolikiem w duszy, nie jest katolikiem; stosownie do zadania poprzedniego, królem być nie powinien.

### ZADANIE XXIV

**Wybrać należy sprawiedliwego.**

- ❖ Królowi wiele trzeba zaufać;
- ❖ ma władzę rozdawania urzędów, nagród, łask, itd; komu się wiele ufa, ten zaufania powinien być godzien;
- ❖ dlatego należy wybrać króla sprawiedliwego.

### ZADANIE XXV

**Wybrać należy roztropnego.**

- ❖ Król powinien być użyteczny; powinien czynić co zbawienne; uczyni co zbawienne, jeżeli chce, umie i może; może, bo będzie miał władzę.
- ❖ Chce, bo będzie sprawiedliwy; trzeba tylko żeby umiał, żeby wiedział co zbawienne;
- ❖ kto wie co jest zbawiennego, roztropny jest; trzeba wybrać roztropnego;

*Uwaga tłumacza.* — Te treściwe, na pozór mało znaczne przymioty króla, są koniecznymi, według Leibniza, nieodzownymi cechami, co przewodnika państwa odznaczać powinny: sprawiedliwość i mądrość, oto główne charaktery; z pierwszego wypływa dobroczynna opieka ojca narodu, dla wszystkich mieszkańców; z drugiego, roztropny kierunek spraw publicznych. Według tych wyobrażeń, władza królewska nie jest wielkim przywilejem, ale wielkim obowiązkiem.

### ZADANIE XXVI

**Należy wybrać obznajmionego z biegiem rzeczy publicznych.**

- ❖ Wypływa to z zadania poprzedniego: król powinien być roztropny;
- ❖ roztropny jest, kto wie co jest pożytecznego;
- ❖ pożyteczne zawisło od mnóstwa wpływających okoliczności; trzeba znać bieg rzeczy publicznych żeby je ocenić;
- ❖ dlatego wybrać trzeba obznajmionego z biegiem rzeczy publicznych.






---



---

## ZADANIE XXVII

**Trzeba żeby umiał po łacinie, jeżeli nie umie po polsku.**

*Uwaga tłumacza.* — Przytacza Leibniz, że wybrano na króla Henryka Walezjusza, chociaż ten po polsku nie umiał. Najpowszchnej języka łacińskiego znajomości w Polsce potrzebę tę gruntuje.

## ZADANIE XXVIII

**Nie trzeba wybierać małoletniego.**

- ❖ Jeżeli wybrany jest małoletni, nie będzie mógł sam przez się królować;
- ❖ albo będzie rządził za pośrednictwem zwyczajnych urzędników państwa;
- ❖ co na jedno wynosi jakby króla nie było, bezkrólewie;
- ❖ albo będzie rządzić przez nadzwyczajnych delegowanych, opiekunem, kuratorów;
- ❖ ci opiekunowie, kuratorowie, to samo znaczyć będą, co namiestnik;
- ❖ bezkrólewie jest niebezpieczne; namiestnik niebezpieczny;
- ❖ więc niebezpiecznie wybierać małoletniego.

## ZADANIE XXIX

**Należy wybrać zdrowego na ciele.**

- ❖ Rzeczpospolita Polska wojenna jest; przeto król polski do wojny gotowy być powinien; do poniesienia trudów powinien być zdolny;
- ❖ dlatego też zdrowym na ciele być powinien.

*Uwaga tłumacza.* — Tu Leibniz rozbiiera przymioty osobiste Filipa Wilhelma, księcia neoburgskiego, i takowemu wyższość nad innymi kandydatami, nad księciem Moskiewskim, Lotaryńskim, i Kondeuszem przyznaje.

## ZADANIE XXX

**Roztropność potrzebniejsza nad czerstwość sił.**

- ❖ Czerstwość zdrowia do użycia sił potrzebna;
- ❖ to sił użycie, albo na jednego albo na kilku innych złać można; widzimy tego codzienny przykład; podwładni wyręczają pana;
- ❖ przeciwnie, roztropność w rządzeniu na innego przeniesiona być nie może;
- ❖ dlatego niebezpieczniej jest używać zastępcy do rzeczy umysłowych jak do rzeczy fizycznych;
- ❖ stąd też niebezpieczniejszy brak roztropności jak brak sił;
- ❖ stąd też w wyborze króla, więcej trzeba baczyć na jego roztropność iak na jego czerstwość.





## DODATEK

**Lepiej wybrać podeszłego wiekiem jak młodzika.**

- ❖ Starszy ma doświadczenie; wprawdzie siły jego nadwątlone;
- ❖ stąd, ma więcej doświadczenia, ale siły jego słabe;
- ❖ przeciwnie, młodzik jest niedoświadczony; ale za to sił mocniejszych;
- ❖ należy, jakeśmy udowodnili, wybrać raczej roztropnego niż czerstwego;
- ❖ stąd też wypływa, że raczej wybrać należy podeszłego wiekiem niż młodzika.

**Uwaga tłumacza.** — *Tu Leibniz przypomina nieroztropność Władysława Warneńczyka, i ten wiersz: Quidquid delirant reges, plectuntur Achivi - Za szaleństwa monarchów, pokutują Grecy (lud).*

## ZADANIE XXXI

**Tym lepiej wybrać podeszłego wieku jeżeli ma dzieci.**

- ❖ Im starszy będzie, tym mniej będzie miał czasu do nadużycia władzy;
- ❖ tym mniej zaszkodzi wolności;
- ❖ tym mniej mieć będzie środków do zapewnienia tronu synowi;
- ❖ a życzyć sobie będzie aby synowie królowali;
- ❖ jeden mu tylko pozostanie środek, miłość narodu;
- ❖ im więcej będzie miał synów, tym więcej będzie się starał o miłość kraju;
- ❖ na miłość powszechną nie inaczej zarobi, jak gorliwością o dobro publiczne;
- ❖ dlatego też tymlepiej wybrać podeszłego wiekiem im więcej ma dzieci.

**Uwaga tłumacza.** — *Leibniz podawał rady Polsce w epoce jej osłabienia, ale wtenczas kiedy Ojczyzna nasza była jeszcze niepodległą; więcej przeto mając na uwadze zachowanie jej bytu, jak odzyskanie jej praw, doradza aby powoływać na tron królów podeszłych w wieku, utrzymując, iż im mniej będą mieli czasu do życia tym większe bezpieczeństwo dla wolności. Przypomina, że kardynałowie w wyborze papieża pilnie tego strzegli, aby powołany na ster stolicy apostołskiej był podeszłego wieku doświadczeniem wprawny. Zarazem wspomina rozprawę Hieronima Spanarchiusa: In divinatione de regno polonia? post mortem Stephani, w której autor włoski utrzymuje, że Polacy zwykli powoływać na tron dzieci mającego.*

## ZADANIE XXXII

**Przyszły król powinien być cierpliwy i skromny.**

- ❖ Polacy domagają się jak największej wolności; wolność, jest to niepodległość; wolność nie zna pana; i znaków uległości nie lubi; cześć jest znakiem uległości; dlatego też Polacy wymagają największą cześć dla siebie, innym jej odmawiają;
- ❖ Niekiedy twardo się obchodzą i zuchwale; stąd albo z nimi często się trzeba różnić, albo uważajmy jeszcze: często znieść ich zuchwałość, co jest cierpliwości cnota;





- ❖ nie trzeba się dobijać o ich cześć; co jest skromnością;
- ❖ różnić się ze swoimi jest niebezpieczne; dlatego król wybrać się mający powinien być cierpliwy i skromny.

*Uwaga tłumacza.* — W uwagach przypomina Leibniz, że Polacy dlatego odrzucili od tronu Zygmuta, margrabię brandeburskiego, zięcia Ludwika króla, że na pewny uroczysty obiad panów polskich nie zaprosił. Nie sądzi aby Polacy cierpieć mogli moskiewskiego Carewiczu, co jest przywykły mówić do sług i niewolników; dodaje wreszcie że król polski tym łatwiej da dowód potrzebnej roztropności i skromności, im mniej będzie dbał o czczą pompę, im więcej o władzę konieczną do zachowania wolności i bezpieczeństwa publicznego. Tu wylicza przymioty osobiste Filipa Wilhelma, z domem Jagiellonów spowinowaconego.

### ZADANIE XXXIII

#### Król Polski powinien być miłośnikiem pokoju.

- ❖ Polska jest osłabiona; pokojem tylko wzmocnić się może;
- ❖ potrzebuje więc pokoju.
- ❖ i przewodnik jej powinien być miłośnikiem pokoju;
- ❖ dlatego też król - przyszły powinien być miłośnikiem pokoju;
- ❖ król wojnę lubiący, jest ten co lubi wojnę dla wojny;
- ❖ co lubi wojnę, chociaż ta nie jest konieczną; wojna, kiedy nie jest konieczna, jest niesprawiedliwa;
- ❖ co jest niesprawiedliwe, sprzeciwia się godłu Polski;
- ❖ dlatego też król nie powinien być miłośnikiem wojny dla wojny;
- ❖ uważajmy dalej:
- ❖ król wojnę lubiący zwykle sam chce być wodzem; więc wojsko będzie miał pod swoją władzą;
- ❖ król, co ma wojsko pod władzą, staje się despota;
- ❖ despota, co ma za sobą wojsko, nie ma oporu;
- ❖ komu się nic oprzeć nie może, ten niebezpieczny dla wolności;
- ❖ niebezpieczne, złe jest;
- ❖ stąd wypływa, że król wojnę lubiący niebezpieczny.

*Uwaga tłumacza.* — Przytacza na pamięć Leibniz, panowanie Stefana Batorego, tego wielkiego monarchy, co pozyskawszy miłość wojska, dla wolności stał się niebezpiecznym.

Lud rzymski oskarżał senat, że wojnę dla wojny prowadzi. Nie idzie zatem aby być bezwarunkowym miłośnikiem pokoju, tylko należy bacznie uważać ażeby wojna była sprawiedliwą. Najsprawiedliwszą ta wojna, co ma na celu wywalczenie niepodległości.






---



---

### ZADANIE XXXIV

#### Król nie powinien pochodzić z burzliwego rodu.

- ❖ Ród burzliwy musiał mieć przyczynę burzliwości swojej;
- ❖ należy domniemywać, że ta sama przyczyna trwa ciągle;
- ❖ dopokąd trwa przyczyna, i skutek trwać musi: zaburzenie;
- ❖ dalej :
- ❖ jaka rodzina, takie wychowanie; jakie wychowanie, taki duch; jaki duch, takie czyny; z burzliwej rodziny, burzliwe owoce; król więc nie powinien pochodzić z burzliwego rodu.

### ZADANIE XXXV

#### Król Polski nie powinien dopuścić aby czyniono gwałt różnowiercom.

- ❖ W Polsce liczni i potężni są różnowiercy;
- ❖ w razie potrzeby łączą się, jak na zjeździe luterskim w Sandomierzu; są i Kalwini i Teologowie i Grecy, mają przychylnych sąsiadów;
- ❖ Lutrzy - Szwedów i Duńczyków; Kalwini – Branderburczyków; Grecy - Moskali, Rusinów i Kozaków;
- ❖ Czynić gwałt licznym i silnym, jest niebezpiecznym;
- ❖ dlatego w Polsce nie należy czynić gwałtu różnowiercom;
- ❖ obaczmy dalej;
- ❖ różnowiercy członkami Rzeczypospolitej są; gwałt im wyrządzony, wojny domowej jest powodem;
- ❖ wojna domowa, jest to najwyższe dła Polski nieszczęście;
- ❖ tym większe w czasach niebezpiecznych;
- ❖ najniebezpieczniejszą, wojna święta (bellum sacrum);
- ❖ nic tak nie jest okropnego jak walka ludu religią lub zabobnem podnieconego; podnieceni żądzą przyszłego wiecznego życia, uważają innych za potępionych, gorszych od bydłęcia;
- ❖ wytępiają ich jak zapowietrzoną plagę rodu ludzkiego, mają ich za zabójców ducha, za stworzenia przekłętę;
- ❖ dlatego Polska powinna unikać wojny świętej (domowej);
- ❖ uważajmy dalej;
- ❖ jeżeli różnowiercy gwałtem będą pokonani, położenie ich będzie smutniejsze od innych obywateli;
- ❖ stąd władza ich zmniejszona;
- ❖ co oni tracą na władzy, to na władzy zyska zwycięzca; zwycięzcą będzie król;
- ❖ stąd władza królewska zwiększona zostanie;
- ❖ to wolności zagraża;
- ❖ stąd wynika, że gwałt wymierzony różnowiercom, wolności zagraża;





- ❖ czy różnowiercy będą zwycięzcami czy zwyciężonymi, zawsze wojna domowa najniebezpieczniejsza;
- ❖ przysły król nie powinien czynić gwałtu różnowiercom.

**Uwaga tłumacza.** — Tu przypomina Leibniz pamiętną obywatestwa polskiego uchwałę 28 stycznia 1573 roku, kiedy ze śmiercią Zygmunta Augusta wygasła męska Jagiellonów linia, poprzysięgli Polacy jednomyślnie, swoim i swojego potomstwa imieniem przysięgli na honor i Boga, iż w kraju polskim nie dopuszczą prześladowania za wiarę. Mówi Leibniz, że Polacy nie powinni powierzyć tronu moskiewskiemu księżęciu, bo jego natura i przeznaczeniem różnowierców prześladować.

Zastanówmy się nad tą ważną radą Leibniza.

Rzucmy okiem na czasy ubiegłe w epoce rozbiorów Polski, przypomnijmy sobie konfederacje protestanckie, wojny domowe, i przyznajmy, że konstytucja trzeciego maja odpowiedziała potrzebie kraju, stanowiąc że król polski powinien być katolik, ale zarazem dodała, że powinien szanować inne wyznania. Postanowienie to konstytucji trzeciego maja nic nowego nie ogłosiło, tylko przypominało przysięgę przodków naszych, w roku 1573 dopełnioną. Dzień 28 stycznia 1573 roku, jest ważnym dniem w historii naszej, bo pokazuje że Polska w tym dniu, temu przeszło półtrzecia wieku, jednomyślnie tę zasadę przyjęła, która dziś, po upływie półtrzecia wieku, chwałę Francji stanowi. U nas właśnie wtenczas poprzysięgano szanować wolność sumienia, kiedy we Francji wyrżnięto Huguenotów.

### ZADANIE XXXVI

**Wybrać się mający król nie powinien być nawykły do despotycznego rządu.**

- ❖ Im więcej władza jest despotyczna, tym więcej wola króla wypełniana;
- ❖ wypełnienie woli miłym jest; to co jest miłym, ma za sobą przypuszczenie że jest dobrem użytecznym;
- ❖ stąd wypływa, że władza najwyższa zdaje się najlepszą i najużyteczniejszą;
- ❖ nawykły do dobrego, żąda tego dobra; pozbawiony tego dobra, cierpi; ten więc co więcej będzie wzdychał za despotyczną władzą, ten tym niebezpieczniejszy dla wolności Polski;
- ❖ przeto król polski nie powinien być nawykły do despotyzmu.

**Uwaga tłumacza.** — Leibniz, rzucając okiem na kandydatów do tronu wytyka, że Polska błąd popełni jeżeli losy swoje powierzy carewiczowi moskiewskiemu do despotycznej władzy nawykłemu.  
Historia Polski kongresowej nową moc tej prawdzie nadaje.

## CZĘŚĆ TRZECIA

Dotąd mówiłem o przymiotach króla bezwzględnych (absolutae), teraz o warunkowych (relatae), o przyjaźni i nienawiści jaką kandydat wywiera na Polskę i obcych. Równie słów kilka powiem o warunkach prawdziwej przyjaźni i prawdziwej miłości.





### ZADANIE XXXVII

**Prawdziwy przyjaciel życzy bezwzględnie dobrego przyjacielowi.**

- ❖ Gdzie przyjaźń, tam miłość;
- ❖ kochać, jest to się cieszyć dobrem drugiego;
- ❖ co nam miłe, tego żądamy dlatego, że miłe, nie dlatego, że użyteczne;
- ❖ tak więc, prawdziwy przyjaciel życzy bezwzględnie dobrego przyjacielowi.

### ZADANIE XXXVIII

**Prawdziwa przyjaźń ma miejsce albo między mądrymi albo między głupimi.**

- ❖ Życzymy dobrego przyjacielowi bez względu na osobistą użyteczność;
- ❖ nie mając względu na użyteczność, przyjaźń z natury swojej może być w skutkach albo użyteczną, albo obojętną, albo szkodliwą;
- ❖ użytecznym z natury jest co dobre, którego nikt nie może nadużyć; czego nie można nadużyć, to błędnym być nie może;
- ❖ ten tylko nie zbłądzi, kto zna co jest najlepszym;
- ❖ znajomość najlepszego, mądrością jest;
- ❖ jest więc przymiotem mądrości, to tylko kochać, co z natury swojej dobre jest;
- ❖ że zaś w przyjaźni wspólna miłość więc i wspólna mądrość;
- ❖ wszystkie inne dobra, dowcip, siła, zaszczyty, bogactwa... mogą być źle użyte;
- ❖ kochać je bezwzględnie, jest to kochać to co może być szkodliwym;
- ❖ kochać to co może być szkodliwym, głupstwem jest;
- ❖ skoro wspólna miłość, więc i wspólne głupstwo; dlatego też przyjaźń ma miejsce albo między mądrymi, albo między głupimi.

*Uwaga tłumacza. — Dlatego wszystkie przyjaźnie konieczne, braci, małżonków, współuczniów, towarzyszków niebezpieczeństwa nie są trwałe, jeżeli się nie opierają na mądrości, pełną, przemijają. Jeżeli się chwilowo utrzymują, to albo dziecinnym przywiązaniem, albo zmysłową rokoszą.*

### ZADANIE XXXIX

**Przyjaźń zasadza się na uczuciu duszy.**

- ❖ Przyjaźń zależy na cieszeniu się dobrem przyjaciela;
- ❖ cieszymy się widokiem jego osoby i kochamy jego duszę;
- ❖ zewnętrzna postać osoby się zmienia, dusza ta sama zostaje;
- ❖ kto więc samo zewnętrzną postać kochał, nie kochał przyjaciela bezwzględnie;
- ❖ stąd też przyjaźń zasadza się na uczuciu duszy.






---



---

## ZADANIE XL

**Przyjaźń jedynie powstaje z poufałego, rodzinnego obcowania.**

- ❖ Przyjaźń prawdziwa, jest to stała miłość; miłość wiecznotrwała; trzeba znać przedmiot kochania; stała miłość rodzi się z doskonałej znajomości osoby kochanej;
- ❖ nie można znać doskonale, bez poufałej zażyłości;
- ❖ stąd też prawdziwa przyjaźń powstaje z poufałego rodzinnego obcowania.

*Uwaga tłumacza.* — *Obcowanie może być albo fizyczne, albo umysłowe, jak np. między uczonymi, przez listy. Między mądrymi rodzi się przyjaźń z obcowania umysłowego; między głupimi więcej z fizycznego.*

## ZADANIE XLI

**Przyjaźń prawdziwa dziś między książętami rzadka.**

- ❖ Rzadko dziś pomiędzy książętami poufałe rodzinne obcowanie;
- ❖ gdzie nie masz poufałości, tam nie masz przyjaźni;
- ❖ dlatego też między książętami rzadka przyjaźń.

## ZADANIE XLII

**Nie masz przyjaźni pomiędzy Rzeczpospolitymi.**

- ❖ Przyjaźń prawdziwa, jak wcześniej stwierdzono, zasadza się na uczuciu duszy;
- ❖ uczucie duszy znajduje się w osobach fizycznych, nie znajduje się w osobach moralnych;
- ❖ Rzeczpospolita, jest to osoba moralna, w której osoby fizyczne są w nieustannym ruchu;
- ❖ przyjaźń prawdziwa jest stała, niezmienna; zasadza się na uczuciu;
- ❖ stałego uczucia nie masz w osobach moralnych; dlatego Rzeczpospolite nie mają ani stałej przyjaźni, ani stałej nienawiści.

*Uwaga tłumacza.* — *Dlatego nienawiści narodowe łatwo ustają.*

## ZADANIE XLIII

**Dar powinien być ceniony według ducha darującego, nie według czynu.**

- ❖ Kto chce pomagać, czyni to tylekroć ile może;
- ❖ stąd duch dobry pomaga tylekroć ile ma sposobności;
- ❖ stąd też dar według ducha, nie według sposobności dobrze czynienia, powinien być ceniony.






---



---

### ZADANIE XLIV

**Gdzie dar wynika z duszy i czynu, tam wdzięczność tylko na samym uczuciu duszy zależy.**

- ❖ Winniśmy wdzięczność za to, co nam drugi dał;
- ❖ winniśmy mu wdzięczność za jego dobrą wolę, nie za czyny, które nie od niego ale od okoliczności zawisły;
- ❖ dlatego też obdarzony ma obowiązek moralny uchwycić wszelką okoliczność wywdzięczenia się;
- ❖ stąd wdzięczność nie na czynie ale na uczuciu zależy.

### ZADANIE XLV

**Za dar przypadkowy żadna wdzięczność się nie należy.**

- ❖ W darze przypadkowym nie masz chęci dopomożenia;
- ❖ wdzięczność tylko na uczuciu duszy się zasadza;
- ❖ za to też żadna wdzięczność nie należy się za dobro przypadkowe.

### ZADANIE XLVI

**Wdzięczność się nie należy jeżeli dar był dany nie przez wzgląd na przyjmującego, ale przez wzgląd na dającego lub trzeciego.**

- ❖ Jeżeli kto nam dobrze czyni przez własny interes, lub przez miłość dla trzeciego, nic dla nas samych nie czyni;
- ❖ z takiego dobrodziejstwa nie wynika żadne zobowiązanie;
- ❖ wdzięczność bowiem jest zobowiązaniem wynikłym z dobrodziejstwa;
- ❖ tak więc, jedynie za dobrodziejstwo nam uczynione przez wzgląd na nas, wdzięczność winniśmy.

***Uwaga tłumacza.** — Te ogólne prawidła, co do przyjaźni i wdzięczności, stosuje autor do kandydatów do tronu, i wywodzi że Rzeczpospolita nie powinna rachować na przyjaźni ni książąt, ni rzeczpospolitych, że nikomu wdzięczności niewinna, i że w wyborze króla własną potrzebę i własny interes na pierwszym względzie mieć musi.*

### ZADANIE XLVII

**Wybrać się mający król, powinien być miły chrześcijaństwu.**

- ❖ Godło Polski jest godłem chrześcijaństwa;
  - ❖ gdzie godło to samo, tam i szczęście wspólne;
  - ❖ jeden drugiego dobrem się cieszy; przyjaciółmi są;
  - ❖ kto miły chrześcijaństwu, miły Polsce;
- 
- 





- ❖ w wyborze króla przeto baczyć trzeba aby nie wybrać niemiłego chrześcijaństwu.

*Uwaga tłumacza.* — Tu czyni małą uwagę Leibniz, że nie trzeba powoływać na tron moskiewskiego carewicza, bo znane są, jak mówi, tych książąt barbarzyństwo, tyrania i wiarołomność. Nota ejus perfidia, barbaries, tyrannis.

### ZADANIE XLVIII

**Nie trzeba wybierać takiego, co Polskę ukrzywdził.**

- ❖ Kto Polskę ukrzywdził, ten ma w sobie ducha krzywdzenia;
- ❖ nie należy domniemywać, że się odmieni;
- ❖ złe domniemane, szkodliwe;
- ❖ dlatego unikać trzeba w wyborze tych, co Polskę ukrzywdzili.

### ZADANIE XLIX

**Mający się wybrać, powinien być znany ze swej życzliwości dla Polski przed kandydaturą.**

- ❖ Kto się oświadcza ze swoją życzliwością w czasie kandydatury, czyni to przez rachunek; czyni to z konieczności;
- ❖ życzliwość z konieczności wypływająca, nie jest życzliwością;
- ❖ domniemywać należy, że taka życzliwość jest udawana; udawanej życzliwości mąż nie powinien być królem.

### ZADANIE L

**Przyszły król nie powinien być nieprzyjacielem Rzeczypospolitej.**

- ❖ Kto jest nieprzyjacielem, nienawidzi;
- ❖ kto nienawidzi, nienawidzi dobra drugiego;
- ❖ nienawiść postawi w sprzeczności dobro króla z dobrem narodu;
- ❖ dlatego król nie powinien być nieprzyjacielem kraju;
- ❖ stąd wypływa, że nie trzeba powoływać na tron osoby łatwo nieprzyjacielem stać się mogącą;
- ❖ bo co jest prawdopodobnym łatwo stać się może;
- ❖ złe prawdopodobne jest niebezpieczne;
- ❖ stąd unikać należy w wyborze króla nieprzyjaciela kraju, i tego co się jego nieprzyjacielem stać może.

*Uwaga tłumacza.* — Nie tylko nie należy wybierać sąsiada, nieprzyjaciela, ale nawet obojętnego. Przypomnijmy sobie panowanie Ludwika króla węgierskiego, co z krzywdą Polski Węgry powiększał. Henryka Walezjusza, co kraj opuścił i na bezrząd naraził. Nigdy cudzoziemiec nie będzie tyle o los kraju dbał, ile król z polskiego rodu.






---



---

## ZADANIE LI

### Kandydat nie powinien być potężny.

- ❖ Im kto potężniejszy, tym łatwiej szkodzić może; tym więcej ma sposobności do szkodzenia; wielkie podobieństwo, że na złe władzy użyje;
- ❖ podobieństwo szkodzenia, niebezpieczne;
- ❖ co niebezpieczne, szkodliwe;
- ❖ dlatego też nie należy wybrać potężnego.

*Uwaga tłumacza.* — Czyni tu uwagę Leibniz, iż należy unikać w wyborze, carewicza moskiewskiego, jako sąsiada potężnego zaborami.

## ZADANIE LII

### Kandydat nie powinien być nieprzyjacielem wielu.

- ❖ Wielu chociaż słabych, razem uważani równi są jednemu możnemu;
- ❖ wychodzi to na jedno być przyjacielem wielu albo jednego potężnego;
- ❖ kto jest przyjacielem potężnego, tego potężny kocha, i jego dobrem cieszy się; stara mu się pomagać i uczynić go potężnym;
- ❖ władza króla polskiego nie powinna zależeć od obcej woli;
- ❖ dlatego kandydat nie powinien być ani potężny, ani przyjacielem potężnego, ani przyjacielem wielu.

## ZADANIE LIII

### Wybrać się mający nie powinien być sąsiadem.

- ❖ Im kto bliżej, tym prędzej napaść może; tym mniej oporu znajduje; tym potężniejszy przez położenie swoje;
- ❖ niebezpiecznie wybrać potężnego; dlatego nie należy wybrać sąsiada.

*Uwaga tłumacza.* — Uważa Leibniz, że Polacy w tej mierze winni być tym ostrożniejsi, że Polska jest krajem otwartym, rzeki tylko ją zasłaniają. A jak łatwo przeprawia się przez rzeki, dowodem Tatarzy co z wielką łatwością przechodzą Dniepr. Gustaw Adolf bez trudności Ren przebył. Czarnecki Wisłę. Nie mamy gór, tylko Karpaty, co nas od Węgier zasłaniają.

## ZADANIE LIV

### Wybrać się mający nie powinien być ubogi.

- ❖ Ubogim jest ten, którego sposób do życia zawisł od woli drugiego, przyjął od drugiego najwyższe dobrodziejstwo, sposób do życia;
- 
- 





- ❖ wystawiony na najwyższe nieszczęście jeżeli mu sposób do życia odjęty zostanie;
- ❖ dlatego jest w położeniu, że musi albo kochać, albo się obawiać;
- ❖ obawa niknie, ale miłość nie ustaje z ustaniem dobrodziejstwa;
- ❖ kogo kto kocha, lub się obawia, tego wolę wypełnia;
- ❖ Król Polski nie powinien ulegać obcej woli;
- ❖ dlatego też nie należy wybierać ubogiego.

*Uwaga tłumacza.* — Niepodległość majątkowa zasługuje na uwagę. Bankructwo i przekupstwo Gurowskiego, ultra Jakobina, na dworaka moskiewskiego zamieniły.

#### ZADANIE LV

**Wybrać się mający powinien być niepodległy.**

- ❖ Podległy jest ten co albo z prawa, albo ze zbiegu okoliczności jest przymuszony wykonywać wolę drugiego;
- ❖ czynić wolę drugiego niebezpiecznym jest, jeżeli wola drugiego jest niebezpieczna;
- ❖ powszechnie i Rzeczypospolitej i królowi wola obca jest niebezpieczna;
- ❖ dlatego wybrać się mający, niepodległy być powinien.

*Uwaga tłumacza.* — Leibniz uważa, że Carewicz, jako podległy ojcu, od walki o tron po Janie Kazimierzu usuniętym być winien.

#### ZADANIE LVI

**Kandydat do tronu, nie powinien wyboru swego gruntować na wpływie cudzoziemskim.**

- ❖ Ten wybór swój gruntuje na cudzoziemskim wpływie, kto nie ma innej nadziei;
- ❖ kto wybór swój gruntuje na cudzoziemskim wpływie, ten czyni gwałt niepodległości wyborców;
- ❖ kto w wykonywaniu najwyższej władzy wyborców wpływu cudzoziemskiego używa, zagraża wolności, popełnia bezceństwo;
- ❖ dlatego kandydat do tronu, nie powinien wyboru swego gruntować na wpływie cudzoziemskim.

*Uwaga tłumacza.* — Rozróżnia autor wpływ moralny od wpływu materialnego. Radzi korzystać z uwag, rad, przedstawień, ale odrzuca wszelki gwałt, wszelki przymus, wszelki zamach na niepodległość wyborców.





## ZADANIE LVII

### Kandydat nie powinien ulegać obcej władzy.

- ❖ Kto ma władzę nad sobą, nie jest wolnym moralnie;
- ❖ Rzeczpospolita, osoba cywilna, jest to zbiór praw wszystkich osób; do tych praw i królestwo należy;
- ❖ jeżeli wybrany jest podległym władzy obcej, do obcego i królestwo należeć będzie;
- ❖ dlatego kandydat nie powinien ulegać władzy obcej.

*Uwaga tłumacza.* — Mamy na to przykład: Weneci królestwo cypryjskie dlatego najechali, że Katarzyna, królowa, była wenecką obywatelką. Poddany obcego monarchy, nie powinien być królem Polski z tego samego powodu.

## ZADANIE LVIII

### Kandydat nie powinien być panującym w innym państwie.

- ❖ Król Polski, co by zarazem był królem innego państwa, albo Polskę albo drugie państwo rządziłby przez namiestnika;
- ❖ będzie wolał tam przebywać gdzie będzie miał więcej władzy i czci;
- ❖ stąd wypływa, że będzie wolał królować w obcym państwie jak w Polsce, gdzie mała władza;
- ❖ jedno z dwojga państw zaniedba, prędzej zaniedba Polskę;
- ❖ dlatego nie należy powoływać na tron panującego.

*Uwaga tłumacza.* — Przypomnijmy sobie rząd Ludwika króla węgierskiego.

## ZADANIE LIX

### Trzeba wybrać Jagiellończyka, jeżeli to być może.

- ❖ Jagiellonów powoływano na tron; pomijać Jagiellonów, nowością jest;
- ❖ nowości niebezpieczne;
- ❖ jeżeli więc być może, wybierzmy Jagiellończyka;
- ❖ uważajmy dalej;
- ❖ wybór króla w Polsce nic ma pewnych form, zasadza się, gruntuje się na zwyczajach. Jedno tylko stałe zachowywali Polacy, nie pomijali rodziny królewskiej;
- ❖ wybór im mniej określony, tym większa liczba kandydatów;
- ❖ gdzie wiele kandydatów, tam wiele frakcji;
- ❖ gdzie wiele frakcji, tam niezgody;
- ❖ gdzie niezgody, tam zaburzenia;
- ❖ wybór im mniej określony, tym burzliwszy;





- ❖ lecz jeśli przyjmujemy za zasadę nie pomijać familji królewskiej, wtenczas tylko wybór będzie nieokreślony, jak rodzina ta wygaśnie, lub niegodną się stanie;
- ❖ rzadko się zdarza aby jedno i drugie razem miejsce miało;
- ❖ w wyborze nieokreślonym częste zaburzenia, w określonym rzadkie;
- ❖ dlatego w wyborze trzymajmy się rodziny Jagiellońskiej, jeśli to być może.

*Uwaga tłumacza.* — Tu autor opierając się na kronikarzach polskich, Strykowski i Kojalowicz, wylicza jakie kraje powołanie na tron Jagiellonów do Polski przyłączyło. W Litwie tron był dziedziczny. Jagiellonowie, wstępując na tron Polski, nie tylko przyłączyli Litwę, ale Żmudź, Polesie, Witebsk, Połock, Smoleńsk, Mścistaw, Siewierz. Księciu też litewskiemu ulegały Kijów, Wołyń, część Podola. Tu przypomina, że rodzina Jagiellonów początek swój wywodzi od Palemona. Ostatnia z tej rodziny kobieta, Kiernego córka, zaślubiona Zitwibundowi, księstwo litewskie mu w posagu przyniosła. To później przeszło na Rynolda, Mendoga, Trojnata, Teofila, Wolstinika. Po śmierci tego, Świentoróg, Giermond, Giligin, Romund, Trąb, Laurus, Witen panowali. Kojalowicz, na początku księgi piątej, utrzymuje, że z domu Witena dwunastu wielkich książąt litewskich rządziło: a jak płeć męska wygasła, kobiety miały prawo do korony książęcej. Anna, Stefana żona, była wnuczką tego Witena, księstwo mężowi oddała. Przerwał ten dziedziczny sposób rządzenia Litwą Henryk Walezjusz. Tu po jego śmierci powróciła Polska (są to słowa Kojalowicza), do wiekami upoważnionego zwyczaju, najpożyteczniejszego dla dobra ogólnego. Przywrócono Litwie swoich książąt. Zygmunt III był księciem litewskim, jako syn Katarzyny, Witena wnuczki, Anny siostry, i jako syn Jana Igo, szwedzkiego króla. Władysław IV i Jan Kazimierz byli, nie tylko z wyborów ale z krwi i dziedzictwa, wielkimi księżętami Litwy. Dodaje Kojalowicz, że po wygaśnięciu linii męskiej, kobiety miały prawo do dziedzictwa, i że często jaśniały na tronie. Przypomina Wandę, królową Jadwigę, którą Pałacy ukoronowali zaczęła w związki małżeńskie. Czechy wspominają królową Lybusse. Dunczykowie, Szwedzi i Norwegowie, Małgorzatę bohaterkę z czcią uwielbiają. Jak zaszczytne jest panowanie Marii i Elżbiety w Angli; Marii, w Szkocji; Krystyny, w Szwecji! Dlatego też Polacy wkładali obowiązek na Królów wybranych aby ci, w wyborze małżonki, powoływali na tron księżniczki na które Litwa prawem dziedzictwa przypadła. Henrykowi przyznaczono za małżonkę Jagiellonkę, ale jak uciekł, Stefanowi za wyraźny położono warunek, aby pojął za żonę Annę, siostrę Zygmunta Augusta. Tu Leibniz wykazuje, że Filip Wilhelm, książę neoburgski, z tejże linii pochodzi, i radzi aby go Polacy na tron powołali.

## ZADANIE LX

### Nie należy wybrać Piasta (Polaka poza Unią Jagiellońską).

- ❖ Piast jest nowością;
- ❖ nowości są niebezpieczne;
- ❖ w czasach niebezpiecznych, niebezpieczne jest niebezpieczniejszym, dlatego Piasta na tron powoływać nie należy;
- ❖ jeżeli Piasta powołamy, wybór będzie miał miejsce z pomiędzy wyborców;
- ❖ interes osobisty, dobro prywatne, będzie bodźcem wyborów;
- ❖ stąd spory i zaburzenia;





- ❖ dlatego wybór Piasta niebezpieczny.

*Uwaga tłumacza.* — Przypomina Leibniz słowa Zamojskiego, który radził, dla uniknięcia wszelkiego osobistego wpływu na wybory, aby kandydaci ze szlachty, obecnymi głosowaniu nie byli.

- ❖ Dalej : liczba szlachty dochodzi do dwóchkroć sto tysięcy;
- ❖ im większa liczba kandydatów, tym trudniejsza konkluzja;
- ❖ im możniejsi i liczniejsi kandydaci, tym więcej stronnictw;
- ❖ stąd też wybór Piasta i trudny i burzliwy.
- ❖ Dalej : wybór powinien być ugruntowany (rationalis);
- ❖ jak w takim tłumie kandydatów, znać przymioty osób;
- ❖ kreski, liczba, los, stanowić będzie;
- ❖ wybór króla nie powinien zależeć od losu;
- ❖ dlatego też Piasta wybierać nie należy.
- ❖ Dalej: wybrany, albo będzie ze szlachty, albo z senatorów;
- ❖ wybrany będzie życzliwy swoim;
- ❖ albo będzie za szlachtą, albo za senatorami;
- ❖ w pierwszym razie będzie zagrożone bezpieczeństwo publiczne, w drugim wolność;
- ❖ dlatego nie trzeba wybierać Piasta;
- ❖ jeżeli Piasta na tron powołamy, stanie się wyższym nad równych;
- ❖ równość i wolność są nierozdzielne;
- ❖ dlatego wybór Piasta zagraża wolności;
- ❖ wybór Piasta jest niebezpieczny z wielu powodów.

*Uwaga tłumacza.* — Dobrze mówi Fredro: Najmniej wolna będzie ta elekcja gdzie Piasta wybierać będą. *Ultimum liberorum comitorum illa fore, quibus Piastus eligitur.*

Jest to nowością, za wiele kandydatów, osobiste widoki zagłuszą sprawę publiczną. Wzrosną spory między szlachtą i senatorami, między Litwą i koroną. Takowego rozprzężenia sił narodowych, tylko mogą sobie życzyć nieprzyjaciele Polski.

Przypomina Leibniz mądre i patriotyczne postępowanie Andrzeja Kostki i Andrzeja Tenczyńskiego, kiedy po ucieczce Henryka Walezjusza, wiele głosów, tych dwóch obywateli na tron powoływało, odpowiedzieli iż chętnie życie i majątek poświęcą na korzyść sprawy publicznej, ale poprzestają na tym zaszczycie, iż mają prawo wybierania królów, nie chcąc pretensją do tronu, kraj na szwank i niezgody domowe narażać, o *Nolle ea electione Rempublicam periclitari, sulficere sibi honores, cum Forent senatores, ac regum electores.*

Najwięcej się rozszerza Leibniz nad wykazaniem jakie klęski spadną na Polskę, jeżeli w wyborze króla pomijając linię królewską, Piasta, to jest Polaka, poza linią Jagiellońską na tron powołamy, wzywa cienie Kostki, Tenczyńskiego, Żółkiewskich, Zamojskich, Chodkiewiczów i innych postugami narodowymi wstawionych mężów; wzywa aby z górnych, z niebieskich siedlisk spojrzeli na Polskę i jeśli mogą rodaków od grożącego niebezpieczeństwa zastonili. *Vos magni heroes, Vos coelo recepta? anima Kostka, Tenczyuski, Żółkiewski,*





*Zamojski, Chodkiewicz, et cetera turba patriae defensorum, flecite oculos ad coloniam vestram, si quid vobis potestis, sancto periculo inter udite !*

*Tu wreszcie Leibniz rozbiera przymioty kandydatów, najzwawiej się sprzeciwia wyborowi carewicza moskiewskiego najgorliwiej Filipa Wilhelma, księcia Neoburgskiego popiera, jako katolika chrześcijaństwu miłego, Kazimierza Jagiellończyka prawnuka i z linią macierzyńską domu Jagiellonów przez małżeństwo spowinowaczonego.*

*Quid restat ergo, carissimi populares, quid habemus, cur movemur, providentia divina, mirabilis occasionum necessitudinumque concursus, reges extranei nostrique. Consensus orbis christiani, consensus summorum apud nos, ratio ipsa et necessitas tot requisitorum, regularumque confluxus, regem nobis velut digito designant. Rurnpamus periculosas patria, nonnisi paucis utiles, turbanlis tantum verbum rebus, efficaces moras.*

*Philipum... nobis diu notum, arnatumque, loli Europae gratum, catholicum sed sine aissidentium odio, aetate maturum, sed sine virium deeremento, extraneum sed loco tantum stirpe vero Polonum, Casimiri regis Poloniae Jagellonis filii, bi trinepotein. Sanguinis officio, amore matrimonio, cum constantio. Ejusdem Casimiri abneple, demum et cum Elisabetha Amalia ejusdem bis trinepte; nuovatorem. Liberos quater Jagellonidas, bis a patre, bis fl matre raro exemplo Bequali ubique gra da habentem, ipsum denique amore Polonorum, genere majorum commndationibus in noxiis sua virtute, fortuna, piatate suffragiis conspiranlibus, Poloniae alteri datriae divinitus declinatum : Regem eligamus.*

*Dodaje że opatrność jakby palcem wytykała tego komu losy kraju powierzyć należy. Nie usłuchała Polska rady Leibniza, wybrano Piasta, Michała Wiśniowieckiego, zapowiedziane niezgody sprawdziły przepowiednie Leibniza. Zrywano sejmy, nie słuchano króla, który umarł dręczony zgryzotami i przeciwnościami, żałując że się wyniósł nad równych i że przyjął ciężar korony, której z powodu zawiści możnych panów z chlubą i pożytkiem dla kraju, piastować nic mógł.*

## KONIEC

### PRZYPISEK TŁUMACZA

*Króluj, nie panuj – Stanisław Leszczyński.*

*Wolę wybierać króla, niż być królem – Andrzej Kostka, Andrzej Tenczyński.*

*Nie pozwalam, veto – Władysław Siciński.*

Dwie opinie co do formy rządu, zajmują dziś umysły. Jedni wywodzą wszelką władzę od Boga, drudzy od ludu. Stąd dwa wielkie obozy, które prawie całą ludność europejską podzieliły na przyjaciół i nieprzyjaciół. Jedynie Polska, historia Polski, przedstawia trzecią formę, co może wprowadzić jedność pomiędzy stronnictwami, co może wszystkich mieszkańców jednej ziemi, zamienić na braci.

**W Polsce władza najwyższa pochodziła i od Boga i od ludu.**





---

---

Król wybierany z rodziny wywyższonej rodem i zasługami, zyskiwał przyzwolenie szlachty wyobrażającej naród. Król w Polsce, nie był to pan, despota, rozkosznik, szafujący majątkiem publicznym, był to przewodnik narodu, pierwszy między równymi. Jego potęga opiera się na miłości ludu, na ogólnym dobrowolnym zezwoleniu. Jego siła zbrojna - wszystkie piersi rycerstwa, jego skarbem - majątek państwa. Ale władza jego nie miała żadnego znaczenia, jeżeli nie umiał miłości obywatelkiej pozyskać.

Praca Leibniza, przypominająca nam kardynalne polskiego narodu zasady, wielką ma powagę; bo historia usprawiedliwiła jego przepowiednie. Lecz czas upłynął, wyobrażenia się zmieniły, mianowicie co do mieszczan i chłopów. Dlatego widziałem potrzebę do rad mędrca Niemiec, dodać moje uwagi, ugruntowane na upływie czasu i potrzebie kraju.

Szlachta, jak się wyraża Leibniz, była głową narodu, górowała bogactwami, światłem, zasługami, poświęceniem, sama broniła kraju, dlatego też sama stanowiła naród, używała wyłącznie praw politycznych, wybierała króla i sprawowała władzę prawodawczą, sądowniczą i wykonawczą. Dziś rzecz ma się inaczej. Religia i światło rozlały swe dobroczynne promienie i na dwa inne stany. Dziś kraj może rachować na pomoc mieszczanina i kmiotka. Dziś obok szabli rycerskiej znajdziemy i bagnet żołnierza i kosę. Dziś, kiedy idzie o wywalczenie niepodległości, możemy i powinniśmy powołać do broni całą ludność, ale zarazem, powinniśmy wszystkim bez wyjątku wymierzyć sprawiedliwość. Powinniśmy poddanych zamienić na wolnych; tak zwanych cudzoziemców na Polaków, na braci. Chłopek polski na polach Raławic i Grochowa, mieszczanin w czasie rzezi praskiej i na wałach warszawskich, na koronę męczeńską zasłużyli. Już dziś ich za poddanych, za cudzoziemców uważać nie wolno.

Demokracja polska, o tyle tylko miała wartość historyczną i religijną, o ile dobijała się o oddanie sprawiedliwości mieszczanom i poddanym. Ale w tym błędzi, że formę bierze za rzecz, za grunt, nie zna środków zbawienia, opuściła narodową drogę, stała się sektą kosmopolityczną, co nie potrafi nic stworzyć, bo nie potrafi ustanowić władzy, powszechne przyzwolenie kraju posiadającej. Zgadzam się z demokracją na cel, na oswobodzenie ludu. Całe życie moje było poświęcone obronie uciśnionych. Ale wyrzucam demokracji, że się postawiła poza posłannictwem narodowym, i że tego nawet nie odgadła, że przyszły kierunek odradzającej się Polski należy powierzyć jednemu.

Jako tłumacz Leibniza, nie powinienem, do udowodnienia prawdy, używać frazesów, deklamacji. Starac się będę zadanie powyższe, wskazanym, przez mistrza mego, udowodnić sposobem:

- ❖ Polska odradzająca się powinna władzę powierzyć jednemu;
- ❖ najznaczniejsza część Polski jest zajęta przez Moskwę;
- ❖ Moskwa panuje w Polsce przemocą, siłą;
- ❖ siłę Moskwy stanowi władza jednego, posłuszeństwo wszystkich;
- ❖ kto chce obalić panowanie Moskwy, musi obalić ją siłą;





- ❖ siłę, siłą tylko zwalczyć można;
- ❖ przyszła więc niepodległość Polski zależy od najdoskonalszego urzędnika, najpotężniejszej siły;
- ❖ najpotężniejszą siłą stanowi władza jednego, oparta na posłuszeństwie wszystkich;
- ❖ więc, aby oswojzić Polskę, trzeba władzę powierzyć jednemu.
- ❖ Uważajmy dalej:
- ❖ Rząd z wielu, z trzech, pięciu, albo więcej osób, albo się składa z ludzi mających jeden cel i jedną myśl, albo z ludzi rozmaitego celu i rozmaitej myśli;
- ❖ Jeśli wszyscy mają jeden cel i jedną myśl, co rzadko, co niepodobna, po co jednego zastępować większą liczbą;
- ❖ wszak mądrość nakazuje jak najmniejszą ilością środków otrzymać jak największą ilość skutków;
- ❖ stąd w razie jednomyślności, mnóstwo osób niepotrzebne;
- ❖ jeżeli się różnią myślą i celem, i w środkach różnić się będą;
- ❖ stąd niezgoda i sił rozprężenie, stąd pogarda i upadek władzy;
- ❖ dlatego też Polska odradzająca się powinna władzę powierzyć jednemu.

Wezwijmy historię na pomoc. Co zrobił rząd z pięciu w czasie ostatniego powstania? Różnorodne żywioły walczyły z sobą u góry, dlatego też władza była bez siły, wahała się i upadła. Łatwo potworzyć komitety rządzące; tym łatwiej im więcej będzie powołanych. Poziome umysły, mierne ambicje, ucieszą się, że ich imiona do steru sprawy publicznej powołane zostaną. Ale co się sianie z władzą; z władzą w najwznioślejszym rozumieniu, z władzą mającą oswojzić Polskę? Zniknie jej urok. Niezgoda, ten konieczny wypływ rozmaitych zdań, rozmaitego usposobienia, rozmaitych charakterów, wkradnie się w rządzących grono, zgangrenuje jej życie i obali potworne, kilkogłowne ciało. Widzieliśmy w pierwszym emigracyjnym Komitecie różne osoby. Pozorna jedność trwała dzień jeden. Najzjadliwsza nienawiść rozdzieliła nazajutrz poróżnionych; na ruinach tej potwornej władzy urosła i Demokracja i Zjednoczenie. Co zrobił wybór kilku członków, kiedy część emigracji zamierzyła utworzyć komitet Zjednoczenia? Wybrani nawet z sobą zasiąść nie chcieli. W tej chwili dowiadujemy się ze Zjednoczenia wreszcie po długoletnich pracach, skleiło komitet z trzech: Lelewel, Zwierkowski i Odynecki, stanowią triumwirat. Jest to najlepszy dowód na poparcie prawd przytoczonych. Któż są wybrani? Lelewel, uczonej starożytności polskich badacz, biegły w numizmatyce, zacnej poezji.

#### **Emigracja zmarnowała lat dwanaście na klejeniu komitetów.**

Jeden jest Bóg, jedno słońce przyświeca gwiazd milionom; we wszelkim harmonijnym stworzeniu, jedna głowa. Dlatego też jeden mąż powinien całemu krajowi przewodniczyć. Zastanówmy się teraz, jakie powinno być jego postępowanie ażeby drugi warunek potęgi miał miejsce; co powinien zrobić aby władza jego zyskała powszechne obywatelskie posłuszeństwo.





Dwojakim sposobem można panować. Dwojaki źródło posłuszeństwa; przymus i miłość. Moskwa aby władzę utrzymać, potrzebuje bagnetów, tortur, szpiegów i katów. Tą drogą panuje despotyzm. Przymus, oto jego prawo i jego siła. Milcz i słuchaj, oto jego konstytucja. Przewodnik narodu polskiego musi w innej drodze władzy szukać, musi jej szukać w miłości, w przywiązaniu całego narodu. Musi tak przemawiać i działać aby władzę jego kochano, aby rozkazy jego wypełniano z zapalem i rozkoszą.

Przyszły przewodnik Polski nie powinien zapomnieć, że Polska składa się z katolików i różnowierców, z mieszczan i poddanych. (...) Nie powinien być królem samej szlachty, ale ojcem, przewodnikiem wszystkich ziemi naszej mieszkańców. Szlachcie przypomni przodków chwałę i zasługi, ale zarazem wskaże jej nowe obowiązki względem mieszczan i włościan; oprze władzę i powagę swoją na kościele katolickim, ale nie zapomni co ojcowie nasi w roku 1573 zaprzysięgli i za śladem królów polskich przyrzecze, iż w odrodzonej Polsce nie dozwoli prześladować za wiarę. Młodzież polską zachęci do ćwiczenia się w sztuce wojennej ale zarazem powoła pracowitych do kształcenia się w gospodarstwie i przemyśle, aby we wzbogaconej Polsce, z powiększeniem bogactw narodowych, polepszyć, kosztem narodowym, los klas pracujących. Niech przyszły domniemany przewodnik polski, natchniony miłością kraju i ludu, śmiało, wyraźnie przemówi, nie do jednego stanu, nie do ludzi jednego wyznania, ale do wszystkich w niewoli jęczących braci, a głos milionów mu odpowie.

Nikt z nas nie ma prawa narzucać własnej woli narodowi, nikt nie może przesądzać jaką formę rządu obierze sobie Polska oswobodzona, ale każdy ma prawo i obowiązek odgadywać przyszłą wolę narodu, każdy prawy syn Polski winien dążyć do utworzenia takiej władzy, która największą liczbę mieszkańców do posłuszeństwa obywatelskiego pociągnie i do jedności doprowadzi.

Trzy stany, nacechowane odbijającą różnicą, stanowią ludność polską. Te trzy stany połączone w narodową jedność, będą niepokonaną potęgą. Biada nam, biada Polsce jeżeli uzbroim lud przeciw szlachcie, lub szlachtę przeciw ludowi. Tego sobie Moskwa życzy. Jej godłem: divide et impera. Naszym powinna być jedność. Stąd wypływa, że przyszły przewodnik Polski powinien, z jednej strony, posiadać zaufanie szlachty; z drugiej, miłość ludu. Niech ci których Bóg zachował, jako ostatnią gałązkę poważnego szczytu królów polskich, będą o tym przekonani, iż im wyżej stoją, tym większy mają obowiązek, i jeżeli chcą aby ich naród na czele swoim postawił, nie mają innego środka, jak tylko połączyć zaufanie szlachty z miłością, mas pokrzywdzonych.

Teraz zobaczymy jakie znaczenie polityczne przywiązywać należy do wyobrażenia króla. Nie masz króla bez królestwa, bez niepodległości. Dziś car Moskwy mieni się królem Polski. Ten, którego kraj na króla powoła, musi Moskwie odebrać królestwo. Inaczej berło jego będzie najpociesniejszą farsą, a pretensja do tronu, najhaniańbniejszą komedią. Prezes rządu, prezes komitetu, rada, komisja i władza pod wszelką inną nazwą, może się układać z panem Moskwy o Polskę, pod berłem cara; ale Król Polski musi albo zginąć albo zwyciężyć. Ogłosić się królem, albo ogłosić króla, jest to rzucić rękawicę carowi; jest to, między władzą polską i władzą moskiewską, postawić ocean przepaści.

Dlatego niektórzy, gruntowniej sądzący, co czynili opozycją byłemu prezesowi Rządu Narodowego, wstrzymali się z walką od chwili jak odważniejsi ziomkowie, wyraźnie na tron polski powoływać go zaczęli. I słusznie, bo epoka obecna, jest epoką bezkrólewia, epoką bezrządu. Pochowaliśmy króla, a





nowegośmy do władzy nie powołali. Korona Polski owdowiała, leży na ziemi, i czeka aby ja kto potężną ręką uchwycił, nie w imię pana, nie w imię despoty, ale w imię Boga i ludu, w imię niepodległej Polski, której strażą honorową, potęgą i bogactwem, będzie szacunek i miłość walczących za niepodległość i wolność. Takie jest historyczne, religijne, narodowe przyszłej władzy powołanie. Mamy w dzisiejszej epoce przykład władzy, położy na miłości powszechnej całego narodu opartej. O'Conell nie ma bagnatów, żandarmów, wojska, a na jego skinienie cała Irlandia powstaje. Księża i lud, szlachta i mieszczenie garną się pod jego sztandarem i słuchają jego rozkazów. Ubodzy i bogaci składają dobrowolny podatek, tak że mąż ten, w rzeczy samej, jest dziś potężniejszym od najpotężniejszych monarchów. Ruch Irlandii jest prawdziwie ruchem narodowym, bo żaden stan, żadna klasa od współczesnictwa w działaniu nie jest wyłączona. Sprzyja mu cała Europa, serca narodów, i jak O'Conell da hasło do walki, runie potęga arystokracji angielskiej. Czyliż sprawa Polski nie jest równie wielka, równie święta?

Zapewne władza dyktatorska posiada najmocniejsze warunki potęgi. Ale jest władzą najniebezpieczniejszą. Jej pożyteczny lub fatalny kierunek zależy od osobistych przymiotów dyktatora. Rzadko znaleźć osobę posiadającą wszelkie przymioty doskonałości, a szczególnie męża coby do cnót obywatelskich łączył zdolności człowieka stanu, i talenta wodza. Widzieliśmy w ostatnich czasach, że nawet poczciwy i dobry generał, dla braku potrzebnych duszy i umysłu przymiotów, nie umiał nieograniczonej władzy na oswobodzenie kraju obrócić.

Nadto, połączenie w jednej osobie cywilnej i wojskowej władzy, prowadzi do despotyzmu, i od losu jednego człowieka los kraju zawisłym czyni. Upadek Kościuszki był upadkiem sprawy narodowej. Kula co na polu grochowskim Chłopickiego raniła, zatrzęsła losem ostatniego powstania. Władza królewska ma tę wyższość nad dyktatorską, że poddaje władzę wojskową pod ster władzy królewskiej. Wodzowie giną a przewodnik narodu co raz nowe zdolności powołuje do służby publicznej; król mianuje, zrzuca, odmienia dowódców, słowem wszystkie żywioły do jednego celu, do wywalczenia niepodległości kieruje.

Władza królewska, w takim rozumieniu w jakim ją Leibniz pojmuje, właśnie dlatego jest doskonała, że ma wszelką moc czynienia dobrze, a nie ma mocy do nadużycia. W tej samej chwili, w którejby Król Polski zapomniał o powołaniu swoim, i o swoich obowiązkach, traci miłość narodu, to jest jedyną zasadę, jedyny tytuł swojej potęgi.

Zobaczymy wreszcie w jakie obłąkanie popadli ci co u nas wyprowadzają władzę bezpośrednio od Boga, i ci co ją wywodzą bezpośrednio z ludu. Pierwsi utworzyli sobie proroka, zakładają sektę, nadużywają dobroduszości prostaczków, zaczną Swedenborga naukę przekrzywiają (czytaj, Arcanes Celestes. — La Nouvelle Jerusalem. — Revelation de Swedenborg), marzą o nowym Jeruzalem, głoszą cuda, prorokują, jednym słowem, gotują w Słowiańszczyźnie najokropniejszy despotyzm, bo oparty na fanatyzmie religijnym. Drudzy, tworzą rady, komitety, w których członkowie sprawują służbę z kolei. Zdaje się, iż Bóg dał nam widzieć te dwa najwyższe wysoki obłąkania, abyśmy się dotykalnie przekonali, że władza nie powinna się gruntować na fanatycznej wierze, nie powinna się gruntować na zasadzie czyniącej rozbrat z Bogiem, ale powinna pochodzić od Boga i zyskać na miłości oparte przyzwolenie ludu.





Po dwunastu latach bezrządu, czas się opamiętać, czas wywiesić chorągiew narodową i ją powierzyć jednemu. Spójrzmy po sobie, wszak się znamy, wszak wiemy co kto umie i co kto może. Nie masz pomiędzy znanymi osobami, przyznajmy się, mówię i o arystokracji i o demokracji, nie masz męża z wyższymi zdolnościami, nie masz, bo ten byłby w ostatniej wojnie z Moskwą, Moskwę pokonał. Nie zabiegajmy przeto drogi tym co czują w sobie możność doprowadzenia na brzeg zatopionego okrętu. Korona leży na ziemi, niech się o nią dobija, kto ma w sobie środki do zdobycia królestwa. A my słuchajmy rad Leibniza, godząc je z postępem czasu i potrzebą narodu. Nie powierzmy władzy jak tylko temu :

- ❖ kto Polski nie ukrzywdził;
- ❖ kto nie jest królem sąsiedniego państwa;
- ❖ kto ma zaufanie szlachty;
- ❖ kto katolik;
- ❖ kto szanować będzie różnowierców wyznania;
- ❖ kto weźmie pod swoją opiekę mieszczan i chłopów;
- ❖ kto obznajmiony z biegiem rzeczy publicznych;
- ❖ kto sprawiedliwy, roztropny;
- ❖ kto ma majątek niepodległy;
- ❖ kogo Bóg tak wysoko potawił, że zazdrości nie wzbudzi.

Kóż się sprzeciwi wyborowi na tych zasadach opartemu, chyba ten w kogo wstąpił duch Sycińskiego, rasa ludzi lubiących wszystko niszczyć, burzyć, co nic nie umie stworzyć, zbudować, której całą mądrością : veto, nie pozwalam.

Nie wiem jak praca moja przyjęta zostanie, ale sędzę że to nie prosty przypadek podał mi do ręki dzieło Leibniza, w chwili najwyższego Polski ucisku, w chwili najwyższego rozprężenia wyobrażeń. Ale cokolwiek bądź nastąpi, poprzysięgam na honor i Boga, iż w ogłoszeniu tej pracy, powodowany byłem jedynie dobrem kraju i braterską miłością ludu polskiego.

KONIEC PRZYPISKU TŁUMACZA





## SPIS TREŚCI

<i>Od Wydawcy.....</i>	<i>strona III</i>
<i>O autorze rozprawy.....</i>	<i>strona VI</i>
<i>O Narcyzie Olizar.....</i>	<i>strona VII</i>
<i>O Janie Czyńskim – tłumaczu.....</i>	<i>strona VIII</i>
<i>Dedykacja.....</i>	<i>strona X</i>
<i>Przedmowa tłumacza.....</i>	<i>strona XI</i>
<i>Wstęp autora.....</i>	<i>strona XV</i>

### **Cześć pierwsza.**

<i>Zadanie I - Los Rzeczypospolitej z losem szlachty ściśle połączony.....</i>	<i>strona XVII</i>
<i>Zadanie II - Szlachta a następnie Rzeczpospolita sama sobie wystarcza.....</i>	<i>strona XVII</i>
<i>Dodatek - Polska osłabiona pokojem wzmocnić się potrafi.....</i>	<i>strona XVIII</i>
<i>Zadanie III - Godłem Rzeczypospolitej jest wolność potrzebą bezpieczeństwa publicznego ograniczona...XVIII</i>	
<i>Zadanie IV - Rzeczpospolita nakazuje najwyższą równość szlachecką.....</i>	<i>strona XIX</i>
<i>Zadanie V - Rzeczpospolita sztukę wojenną na pierwszym względzie mieć powinna.....</i>	<i>strona XIX</i>
<i>Zadanie VI - Szlachta szczególnie w wojskowości ćwiczyć się powinna.....</i>	<i>strona XX</i>
<i>Zadanie VII. Chrześcijaństwo i szlachta polska jedną i też samą mają potrzebę.....</i>	<i>strona XX</i>
<i>Zadanie VIII - Szlachty polskiej godłem, sprawiedliwość.....</i>	<i>strona XXI</i>
<i>Zadanie IX - Wszystko co zagraża wolności w Polsce, zagraża bezpieczeństwu publicznemu.....</i>	<i>strona XXI</i>
<i>Zadanie X - Polska jest osłabiona, czyli Polska jest w niebezpieczeństwie.....</i>	<i>strona XXI</i>
<i>Zadanie XI - W czasach niebezpiecznych obojętne staje się niebezpiecznym, a niebezpieczne niebezpieczniejszym.....</i>	<i>strona XXII</i>
<i>Zadanie XII - Niezгоды w Polsce niebezpieczniejsze są jak w innych państwach.....</i>	<i>strona XXII</i>
<i>Zadanie XIII - Nowości są niebezpieczne.....</i>	<i>strona XXIII</i>
<i>Zadanie XIV - Wszelkie bezpieczeństwo jest niebezpieczne.....</i>	<i>strona XXIII</i>

### **Cześć druga.**

<i>Zadanie XV - Bezkrólewie długo trwać nie powinno.....</i>	<i>strona XXIV</i>
<i>Zadanie XVI - Rząd demokratyczny w Polsce niewłaściwy.....</i>	<i>strona XXIV</i>
<i>Zadanie XVII - Rząd arystokratyczny w Polsce niebezpieczny.....</i>	<i>strona XXV</i>
<i>Zadanie XVIII - Króla co żywo wybrać należy.....</i>	<i>strona XXVI</i>
<i>Zadanie XIX - Wybór króla nie należy powierzać losowi; wybór ten powinien być na potrzebie kraju ugruntowany.....</i>	<i>strona XXVII</i>
<i>Zmianie XX - Przyszły król znanego rodu być powinien.....</i>	<i>strona XXVII</i>
<i>Zadanie XXI - Kandydat sam przez siebie powinien królować, nie przez namiestnika swego.....</i>	<i>strona XX VIII</i>
<i>Zadanie XXII - Król powinien być katolik.....</i>	<i>strona XX VIII</i>





Zadanie XXIII - Król Polski powinien być katolikiem wpiertw nim się za kandydata na króla ogłosi...	str. XXIX
Zadanie XXIV - Wybrać należy sprawiedliwego.....	strona XXIX
Zadanie XXV - Wybrać należy roztropnego.....	strona XXIX
Zadanie XXVI - Należy wybierać obznajmionego z biegiem rzeczy publicznych.....	strona XXIX
Zadanie XXVII - Trzeba żeby umiał po łacinie, jeżeli nie umie po polsku.....	strona XXX
Zadanie XXVIII - Nie trzeba wybierać małoletniego.....	strona XXX
Zadanie XXIX - Należy wybrać zdrowego na ciele.....	strona XXX
Zadanie XXX - Roztropność potrzebniejsza nad czerstwość sił.....	strona XXX
Dodatek - Lepiej wybrać podeszłego wiekiem jak młodzika.....	strona XXXI
Zadanie XXXI - Tym lepiej wybrać podeszłego wieku jeżeli ma dzieci.....	strona XXXI
Zadanie XXXII - Przyszły król powinien być cierpliwy i skromny.....	strona XXXI
Zadanie XXXIII - Król Polski powinien być miłośnikiem pokoju.....	strona XXXII
Zadanie XXXIV - Król nie powinien pochodzić z burzliwego rodu.....	strona XXXIII
Zadanie XXXV - Król Polski nie powinien dopuścić aby czyniono gwałt różnowiercom.....	strona XXXIII
Zadanie XXXVI - Wybrać się mający król nie powinien być nawykły do despotycznego rządu.....	strona XXXIV

### **Część trzecia.**

Zadanie XXXVII - Prawdziwy przyjaciel życzy bezwzględniego dobrego przyjacielowi.....	strona XXXV
Zadanie XXXVIII - Prawdziwa przyjaźń ma miejsce albo między mądrymi albo między głupimi.....	strona XXXV
Zadanie XXXIX - Przyjaźń zasadza się na uczuciu duszy.....	strona XXXV
Zadanie XL - Przyjaźń jedynie powstaje z poufałego, familijnego obcowania.....	strona XXXVI
Zadanie XLI - Przyjaźń prawdziwa dziś między książętami rzadka.....	strona XXXVI
Zadanie XLII - Nie masz przyjaźni pomiędzy Rzeczpospolitymi.....	strona XXXVII
Zadanie XLIII - Dar powinien być ceniony według ducha darującego, nie według czynu.....	strona XXXVII
Zadanie XLIV - Gdzie dar wynika z duszy i czynu tam wdzięczność tylko na samym uczuciu duszy zależy.....	strona XXXVII
Zadanie XLV - Za dar przypadkowy żadna wdzięczność się nie należy.....	strona XXXVII
Zadanie XLVI - Wdzięczność się nie należy jeżeli dar był dany nic przez wzgląd na przyjmującego ale przez wzgląd na dającego lub trzeciego.....	strona XXXVII
Zadanie XLVII - Wybrać się mający król powinien być miły chrześcijaństwu.....	strona XXXVII
Zadanie XLVIII - Nie trzeba wybierać takiego, co Polskę ukrzywdził.....	strona XXXVIII
Zadanie XLIX - Mający się wybrać, powinien być znany ze swej życzliwości dla Polski przed kandydaturą.....	strona XXXVIII
Zadanie L - Przyszły król nie powinien być nieprzyjacielem Rzeczypospolitej.....	strona XXXVIII
Zadanie LI - Kandydat nie powinien być potężny.....	strona XXXIX
Zadanie LII - Kandydat nie powinien być nieprzyjacielem wielu.....	strona XXXIX
Zadanie LIII - Wybrać się mający nie powinien być sąsiadem.....	strona XXXIX
Zadanie LIV - Wybrać się mający nie powinien być ubogi.....	strona XXXIX
Zadanie LV - Wybrać się mający powinien być niepodległy.....	strona XL





Zadanie LVI - Kandydat do tronu, nie powinien wyboru swego gruntować na wpływie cudzoziemskim.....	strona XL
Zadanie LVII - Kandydat nie powinien ulegać obcej władzy.....	strona XLI
Zadanie LVIII - Kadydat nie powinien być panującym w innym państwie.....	strona XLI
Zadanie LIX - Trzeba wybrać Jagiellończyka jeżeli być może.....	strona XLI
Zadanie LX - Nie należy wybrać Piasta (Polaka poza Unią Jagiellońską).....	strona XLII
Przypisek tłumacza.....	strona XLIV
Spis treści .....	strona L



Można nas wesprzeć

Nasze konto bankowe: Fortis Bank O/Poznań nr 81 1600 1084 0004 0501 7361 1001

Wydawnictwo  
„QUOMODO WIENIAWA”

60-670 Poznań 60

skr.poczt.27

ISBN 978-83-926157-0-5

wydanie cyfrowe PDF

AD MMIX

© Copyright: Fundacja im. Króla Stanisława Leszczyńskiego

„QUOMODO”

Poznań

2009

